

# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

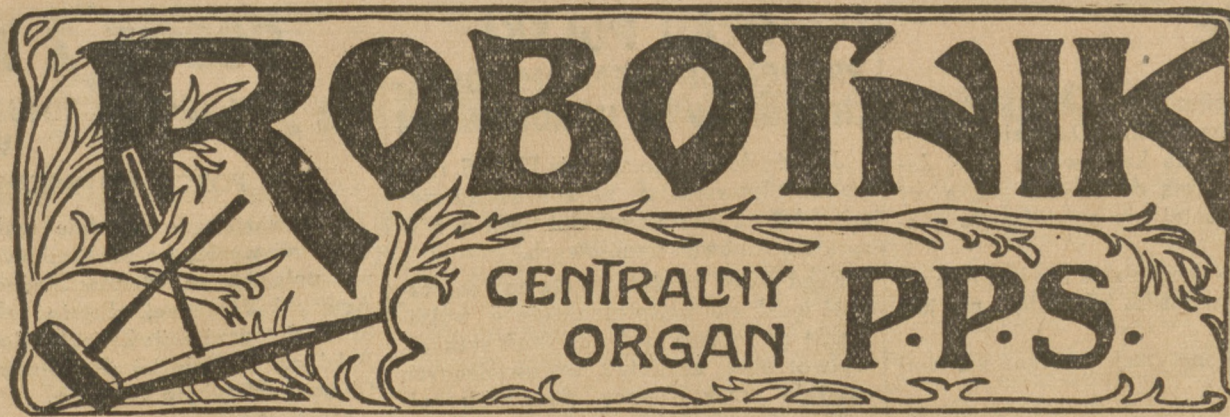
Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## W OBLICZU ROZSTRZYgniĘĆ

III.

### FEDERACJA A POROZUMIENIE Z NIEMCAMI

Nawet najprzenikliwsi nasi i najbystrzejsi „znawcy” polityki międzynarodowej, którzy zrazu potraktowali plan federacji europejskiej na wesoło i poklepalili p. Brianda poufale po ramieniu, zmienili ostatnio ton. Możliwe dyskusja w sprawie długów wojennych w parlamencie francuskim i oświadczenia członków rządu angielskiego pouczyły ich, że Polska w żadnym już wypadku nie powinna pokłapać sobie z planu bliższej współpracy narodów europejskich.

P. Briand nie napróżno puścił w świat hasło federacji właśnie dziś, kiedy Francja wyzywa się gwarancji bezpieczeństwa i spłaty odszkodowań w postaci okupacji Nadrenji. P. Briand szuka innych form bezpieczeństwa wzajemnego za Nadrenję; tymczasowy ten środek chce zastąpić trwałszym, powszechniejszym. Porozumienie francusko-niemieckie nie wystarczy; federacja ma mieć większy zasięg i ma obejmować nie tylko te państwa, które, niedawno jeszcze powaśnione, zgodziły się dziś na puszczęnie w niepamięć wyrazów „zwycięzcy”, „zwyciężeni”, ale i państwa, stojące na uboczu wielkiej polityki międzynarodowej.

Do prawdziwej „federacji” lub „Stanów Zjednoczonych” Europy bardzo jeszcze daleko. Ścisłejsze jednak porozumienie gospodarcze narodów europejskich jest nie tylko możliwe, ale i konieczne.

Jednym z najważniejszych etapów tego zbliżania się do „federacji” jest porozumienie gospodarcze polsko-niemieckie i zakończenie wojny celnej, która nie tylko szkodzi ekonomicznie obu krajom, ale uniemożliwia znalezienie wspólnego języka politycznego.

Wielki zmysł polityczny podpowiada p. Briandowi, Europejczykowi w każdym calu, wzorowi dobrego Europejczyka, że narody europejskie, połączone tysiącami wzajemnie gospodarczymi, coraz silniej zainteresowane we wspólnym i wzajemnym dobrobycie, jeszcze w okresie rozmów wstępnych — które niezawodnie potrwają dość długo — dbać będą o usunięcie płaszczyzny tarć politycznych, terytorjalnych, narodowościowych. Bezpieczeństwo powszechne będzie temsamem wzmocnione.

Zyska na tem i Polska. W okresie przygotowań do powszechnego europejskiego porozumienia gospodarczego, które m. in. obniży znacznie, jeżeli zupełnie nie zrówna z ziemią, mury graniczne, dzielące poszczególne organizmy gospodarcze i państwowe, próby zmian granic politycznych państw poczytane będą wręcz za działanie na szkodę „federacji”, i konieczność tych zmian, zresztą, coraz trudniej będzie usprawiedliwić.

Droga do „federacji” nawet w węższym jej zakresie, jest bardzo trudna. Anglia podejrzewa blok kontynentalny, jedni pomawiają Francję o dążenie do hegemonii, inni Niemcy, bez Ligi Narodów nie wolno i nie można przygotowywać tego europejskiego porozumienia, a w Lidze wszak siedzą i państwa azjatyckie i południowo-amerykańskie. Ale myśl o „federacji” nie upadnie.

Polse nie wolno pozostać biernym widzem tej rozpoczynającej się wielkiej akcji międzynarodowej. A dla odegrania roli czynnej musimy dojść do porozumienia z Niemcami. Dziś otrzymujemy wiadomość, że Rząd polski zaproponował wszczęcie rokowań nanowo, w dn. 25 lipca — tym razem, miejmy nadzieję, już w celu ostatecznego ustalenia warunków przyszłej umowy handlowej.

Innym warunkiem wzmocnienia pozycji Polski jest uporządkowanie stosunków wewnętrznych i usunięcie niepewności politycznej. Obecny system

Jutro, w niedzielę, 21 lipca, odbędzie się w sali kina „Hel” na Pradze, przy ul. Zamojskiego 20,

### UROCZYSTA AKADEMJA

o godz. 10 m. 30 r., organizowana staraniem

DZIELNICY PRASKIEJ P. P. S., której członkiem był ongiś Stefan OKRZEJA.

Przemawiać będą tow. tow. Tomasz ARCISZEWSKI i Jan KWAPIŃSKI — imieniem dawnej ORGANIZACJI BOJOWEJ, Władysław RETKE — imieniem DZIELNICY PRASKIEJ P.P.S. i dawnych towarzyszy pracy OKRZEJ, Edward ZAWADZKI — imieniem W. O. K. R. P. P. S., Bartłomiej SUSKI — imieniem ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R., oraz przedstawicieli STOWARZYSZENIA B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH, tow. Pietkiewicz.

Na program Akademii złoży się ponadto bogata CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

### KARTY WSTĘPU

otrzymać można:

w lokalu W. O. K. R. P. P. S., przy ul. Wareckiej Nr. 7;

w DZIELNICACH P. P. S. i w lokalach ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

WARSZ. OKR. KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. KOMITET DZIELNICY PRASKIEJ IM. STEFANA OKRZEJ.

## Pamięci Stefana Okrzei

JUTRO BĘDIEMY ŚWIECILI DWUDZIESTĄ CZWARTĄ ROCZNICĘ JEGO BOHATERSKIEGO ZGONU W IMIĘ SOCJALIZMU I NIEPODLEGŁOŚCI

### Uroczysta Akademia P. P. S.

w sali kina „Hel” na Pradze przy ul. Zamojskiego

## 500.000 ROBOTNIKÓW WOBEC GROŻBY LOKAUTU

### KONFLIKT W ANGIELSKIM PRZEMYSLE BUDOWLANYM

Londyn, 19. VII. (Pat.). Na skutek decyzji pracodawców obniżenia płac, sytuacja w przemyśle bawełnianym w Lancashire stała się bardzo poważną. Na wspólnej konferencji, która się odbyła dziś po południu, przedstawiciele robotników zażądali wycofania zapowiedzi o redukcji płac przed rozpoczęciem rokowań. Ponieważ pracodawcy nie uwzględnili te-

go żądania, rozmowy zostały przerwane. Obecna sytuacja jest więc tego rodzaju, że jeśli robotnicy lub rząd nie przedsięwzięją nowych kroków, celem załagodzenia konfliktu, w dniu 27 b. m. ogłoszony zostanie lokaut, który dotknie wszystkich robotników bawełnianych, t. zn. przeszło pół miliona osób.

## EGIPT CHCE NALEŻEĆ DO LIGI NARODÓW

LONDYN, 19 lipca (AW.). Król Fuad wysłał notę do sekretariatu Ligi Narodów wyrażającą życzenie przyjęcia Egiptu w poczet członków Ligi Narodów. Król jednocześnie zawiadomił rząd angielski że w chwili obecnej ogranicza się jedynie do tego demarch'eu aż do czasu gdy cała

sprawa będzie przedyskutowana i uzgodniona z rządem angielskim. Król Fuad wyraził jednocześnie nadzieję, iż rząd angielski nie tylko, że nie będzie przeciwny przyjęciu Egiptu w poczet członków Ligi Narodów, ale że poprze jego prośbę.

## ZA I PRZECIW RATYFIKACJI

Paryż, 19 lipca (PAT.). W dalszym ciągu prowadzonych w Izbie deputowanych rozpraw nad ratyfikacją demokrata Ludowy, dep. Champetier de Ribes oświadczył, że stronnictwo jego uważa ratyfikację za niezbędną dla podtrzymania godności narodowej. Francja — zakończył Champetier de Ribes — powinna oznaj-

mić swoim wierzycielom, że jest gotowa do regulacji swych zobowiązań w miarę wpływania należnych jej spłat.

W imieniu niezależnej lewicy deputowany Guernus oznajmił, iż stronnictwo jego głosować będzie przeciwko ratyfikacji.

## ODPREŻNIENIE W ZATARGU BUŁGARSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIM

Wiedeń, 19 lipca (PAT.). Według doniesień dzienników z Białogrodu istnieją zarówno po stronie jugosłowiańskiej, jak i bułgarskiej dążenia w kierunku zlikwidowania sporów i tarć granicznych. Wkrótce nastąpić ma ratyfikacja kon-

wencji, zawartej w Pirof, nie jest też wyłączone, iż ustanowiona zostanie specjalna jugosłowiańsko-bułgarska komisja graniczna, której zadaniem będzie przeprowadzić śledztwo w sprawie incydentu granicznego.

## JAK REAKCJA RZĄDZIŁA RUMUNJĄ?

Bukareszt, 19 lipca (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby minister Finansów Popowicz, odpowiadając na przemówienie Bratianu, oświadczył, iż budżety poprzednich rządów były zrównoważone jedynie na papierze. W rzeczywistości od 1922 do 1928 r. wydatki przekraczały znacznie dochody. Te kolejne niedobory oraz długi nieuregulowane urosły do sumy 17 miliardów lei. Deficyt samego tylko ostatniego roku przekracza 5 miliardów. Bratianu jest odpowiedzialny za to, iż nie wydał odpowiednich zarządzeń, kiedy przekonał się, iż budżet

1928 r. będzie deficytowym. Rząd obecny wydał zarządzenie celem zlikwidowania tego ciężkiego dziedzictwa i pokrył znaczną część deficytu przez nowe podatki. W sytuacji obecnej rząd nie chce uciekać się do pożyczek, lecz odwołuje się od ofiarnego ducha narodu i z całą odwagą podnosi poszczególne podatki i opłaty, należy bowiem oprzeć życie finansowe kraju na pewnych podstawach. Po przemówieniu min. Popowicza Izba uchwaliła kilka ustaw o powiększeniu szeregu podatków.

## OBŁĄKANY ZAMACHOWIEC

Wiedeń, 19 lipca (AW.). Aresztowany pomocnik kowalski Antoni Leitner, który usiłował dokonać zamachu na prezydenta Austrii został dziś odstawiony do

kliniki psychiatrycznej. Leitner tłumaczy, że chciał zgładzić prezydenta państwa, bo jest on odpowiedzialny za panującą w kraju nędzę.

rządzenia, niestety, nie daje rękojmi spokojnego rozwoju politycznego kraju i trwałości ustroju. Zachwiano Konstytucją, parlamentem, samorządem. Zachwiano, że się tak wyrazimy,

gwarancjami wewnętrznego bezpieczeństwa. Nie ułatwia to bynajmniej, utrwalenie bezpieczeństwa nazwanątraz.

J. S.

## UCZCZENIE PAMIĘCI OKRZEI NA MIEJSCU STRACEN

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł., Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Warszawski Wydział Kobiecej i delegacje wszystkich dzielnic warszawskiej organizacji P. P. S. udadzą się na

stoki Cytadeli, by na miejscu straceń złożyć kwiaty i uczcić pamięć męczennika i bohatera proletariatu, Stefana Okrzei.

## GROŻBA WOJNY SOWIECKO-CHIŃSKIEJ

### POKOJOWE TENDENCJE RZĄDU NANKIŃSKIEGO

Berlin, 19. VII. (Pat.). Z Nankinu donoszą, że Czang Kai-Szek zwołał wczoraj po południu nadzwyczajną konferencję przywódców chińskich. Obrady konferencji przeciągnęły się

do późnego wieczora. Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że rząd nankiński oczekuje ciągle jeszcze pokojowego rozwiązania konfliktu.

### STANOWISKO JAPONJI

Moskwa, 19 lipca. (PAT.). Ze źródeł japońskich donoszą, że w kołach japońskiego sztabu generalnego uważają, że koncentracja wojsk z obu stron budzi pewne obawy niebezpieczeństwa. Z

tychże źródeł donoszą, że rząd japoński w konflikcie sowiecko-chińskim zajmie stanowisko obserwatora, o ile tylko w rezultacie wypadków nie będą naruszone prawa i interesy Japonji.

### BUDIENNY—NACZELNYM WODZEM WOJSK SOWIECKICH

Berlin, 19 lipca. (PAT.). Według wiadomości, otrzymanych z Rygi, rząd sowiecki odwołał gen. Budiennego z urlopu, polecając mu natychmiastowe przeprowadzenie częściowych zarządzeń mobilizacyjnych na Dalekim wschodzie i w Rosji centralnej. Budienny miał otrzymać rozkaz skonsygnowania wielkiej i-

lości samolotów wojennych na pograniczu mandżurskim. Wzmocnione mają być również oddziały piechoty, kawalerji i oddziały czołgów w obszarach pogranicznych. W tym celu zarządzona została konfiskata taboru kolejowego. Budiennemu polecono pozatem wzmocnić garnizony w Leningradzie.

### ROSJANIE FORSUJĄ AMUR

Londyn, 19 lipca. (PAT.). Z prywatnych źródeł donoszą z Szanghaju, że wojska rosyjskie, które miały zamiar

przejść przez rzekę Amur około Błagowieszczeńska, zostały zmuszone przez Chińczyków do odwrotu.

### WYSIŁKI BRIANDA

Paryż, 19 lipca. (PAT.). Briand przysłał kolejno przedstawicieli dyplomatycznych Chin i Rosji, doradzając im umiar-

kowanie, w celu uniknięcia zbrojnego konfliktu.

### FORMACJE EMIGRANTÓW ROSYJSKICH PO STRONIE CHIN

Berlin, 19 lipca. (PAT.). „Times” donosi z Szanghaju, że żyjący na emigracji w Chinach Rosjanie tak zw. „biali”, oświadczyli gotowość wstąpienia do wojska chińskiego, celem podjęcia walki

przeciw Sowieciom. Według obiegających pogłosek, zorganizowano już poszczególne jednostki wojskowe, składające się z rosyjskich emigrantów.

### STANY ZJEDN. PRZECIWKO WOJNIE ROSYJSKO-CHIŃSKIEJ

Waszyngton, 19 lipca. (PAT.). Ambasador francuski Claudel złożył wczoraj wizytę w departamencie stanu. Jak przypuszczają, sekretarz stanu Stimson prosił ambasadora o przedstawienie Sowieciom, za pośrednictwem Paryża, zale-

cenia, aby zastosowały się on do doktryny wyrzeczenia się wojny, którą przyjęł Z. R. S. S., przylączając się do paktu Kellogga. Analogiczne zalecenia przedstawił Stimson posłowie chińskiemu w Waszyngtonie.

### SZUBIENICE W KABULU

PESHAWAR, 19 lipca (PAT.). Z Kabulu donoszą, że Chidayatullah, przyrodni brat b. króla Amanullaha, jak rów-

nież trzech jego zwolennicy zostali straceni na szubienicy przez Habibullaha.

### POŻAR W ANGORZE

Angora, 19 lipca (PAT.). W ciągu nocy w centrum miasta wybuchł nagle gwałtowny pożar, którego jeszcze nie zdola-

no opanować. Spustoszenia, dokonane przez pożar oraz straty są znaczne.

## ZŁE OBYCZAJE

Dowiedzieliśmy się z gazet, że nasi ministrowie w przeważającej większości „korzystają z urlopów wypoczynkowych”. Pięknie. Nie mamy przeciwko temu. Każdemu należy się wypoczynek. Wolelibyśmy wprawdzie, by luksusowe samochody państwowe nie koniecznie stanowiły „normalny” środek komunikacji pomiędzy Warszawą a Biarritz, pozostawiamy jednak narazie tę kwestię na uboczu, oskarżony nas bowiem niezwłocznie o całkiem „złośliwe partyjnictwo”, albo zgola o dążności „antypaństwowe”.

Są tedy nasi panowie ministrowie na „wyczasach”.

I oto powstaje dziwaczne pozornie pytanie: kto właściwie w tej chwili kieruje sprawami Rzeczypospolitej, kto rządzi krajem?

Art. 45 Konstytucji mówi:

„Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów i na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów...”

A u nas wychodzi jakoś akurat na odwrót.

P. Światalski, wyjeżdżając na piękne plaże Atlantyku, „mianował” Prezesem Rady Ministrów; o ile nam pamięć dopisuje, — p. Składkowski; ale p. Składkowski nie powrócił w porę; najprawdopodobniej w drodze telegraficznej „powołał” z kolei p. Cera; mogłoby tak iść dalej w nieskończoność.

To samo robią poszczególni ministrowie.

P. Prystor oświadcza: mam pilniejsze zajęcia, niż Ministerjum Pracy; panie dyrektorze Szubartowicz, pan będzie ministrem pracy, dopóki nie znajdzie wolnej chwili.

Wygląda to nam strasznie „po gospodarsku”...

Pan dziedzic jedzie „do wód” i woła ekonomą: „panie Zolzkiewicz, niech

pan tam dopilnuje graniastej, by się ocieliła w porządku”. Dziedzic za wrota, a ekonom do karbowego: „mój Janu, ja wstąpię do miasteczka, a wy już tej graniastej nie spuszczaćcie z oka”...

Aliści Państwo Polskie nie jest folwarkiem, a p. Światalski, jak dotąd, nie jest dziedzicem.

I art. 45 Konstytucji powiada niedwuznacznie:

„Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów...”

A zatem stajemy w obronie praw Prezydenta Rzeczypospolitej. P. premier wyjeżdża do Biarritz, zmęczony trudami „sanacyjnego” żywota... Czy nie p. Prezydent powinien na wniosek premiera wskazać osobnym aktem jego zastępcę? P. minister opuszcza nasz kraj... Czy nie p. Prezydent powinien wskazać osobnym aktem zastępcę? Wszak istnieje nie tylko odpowiedzialność parlamentarna, ale i odpowiedzialność konstytucyjna ministrów. Kto ją wykonuje, kto jej podlega w czasie pobytu p. ministra na „wyczasach”? P. dyrektor departamentu? Skądże znowu? Wszak tylko Prezydent może obdarzyć obywatela funkcją i stanowiskiem ministra...

Zamiast więc „psioczyć” na „złe obyczaje” sejmowe, czy nie lepiej zacząć od naprawy „złych obyczajów” rządowych i „wzmocnić władzę Prezydenta” w praktyce tam, gdzie to wzmocnienie wynika z tekstu Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r.?

Co się zaś tyczy owych samochodów państwowych, zdradzimy p. Światalskiemu jedną tajemnicę: owszem, owszem, Chamberlain także podróżował po Europie samochodem, ale... własnym...

Tu leży cała różnica.

S. K.

## SPROSTOWANIE P. A. CWIAKOWSKIEGO

W związku z naszym artykułem p. t. „Koniec imprezy”, zamieszczonym w „Robotniku” z dnia 18 lipca, otrzymaliśmy od p. A. Cwiakowskiego „sprostowanie”, powołujące się na tak zw. dekret prasowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Cwiakowski zaprzecza kategorycznie oskarżeniem p. red. Olszewskiego, skierowanym pod jego adresem. Fakt zaprzeczenia stwierdzamy lojalnie.

Pozatem wszakże nie uważamy ani za możliwe, ani za potrzebne drukować całego artykułu p. Cwiakowskiego tak samo, jak nie drukowaliśmy całości oskarżeń p. Olszewskiego.

Oskarżycielem p. Cwiakowskiego jest

p. Olszewski, redaktor pisma „Pro Patria”, adres p. Olszewskiego jest p. Cwiakowskiemu znany. P. Olszewski swoje zarzuty sformułował na piśmie i ogłosił drukiem. P. Cwiakowski ma przed sobą jedyną drogę: pociągnąć p. Olszewskiego do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo, jeżeli oskarżenia p. Olszewskiego są oszczerstwem.

Nie widzimy natomiast żadnego powodu, dlaczego „Robotnik” miałby się stać organem „polemiki” wzajemnej różnych „działaczy” monarchistycznych.

Naszym zdaniem, grupa „polityczna”, w której występują na jaw oskarżenia tego rodzaju, staje w ogóle poza nawiasem polskiego życia politycznego.

## ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

### PODZIĘKOWANIE

Komitet Zbiórki przy Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci niniejszym składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za złożone dotychczas ofiary w naturze i gotówką, a w szczególności: Zarządowi Tomaszowskiej Fabr. Sztucznej. Jedwabiu za ofiarowanie 200 zł.; Zarz. firmy Kijewski i Scholtze za ofiarowanie 5 worków superfosfatu; Zarządowi „Karpaty” za 1 beczkę oleju gazowego i 1 beczkę benzyny; Zarządowi „Solvej” za 300 zł.; Zarządowi „Firley” za 50 zł. i Zarządowi „Wejherowo” za 25 zł.; Sp. Akc. Dom Książki Polskiej za ofiarowane książki;

Zarządowi Br. Jabłkowsy za ofiarowane różne rzeczy; Zarządowi Hurtowni Wyrobów Żelaznych, Leszno 24 za gwoździe i drut; Zarządowi Steinhagen, Wehr i S-ka za rolę papieru wagi 238 kilo; Grędziński i S-ka za obuwie; Zarządowi Standard-Nobel za 50 kilo benzyny; Tow. Fabryki Portland-Cementu „Wysoka” za 15 ton cementu; Sklep Spożywczy, Nowogrodzka 25 za ofiarowanie dużej ilości produktów; Zarządowi Gebethner za ofiarowane książki; Zarządowi „Rudniki” za 25 zł.; Prezydentowi m. st. Warszawy p. Słomińskiemu za ofiarowane 100 zł.

## MIĘDZYNARODOWY ZŁOT MŁODZIEŻY

### JAK TO BYŁO W WIEDNIU?

(Koresp. własna „Robotnika”).

IV.

Pochód był naprawdę piękny, olbrzymi, barwny, zorganizowany, a przede wszystkim zbratany, przejęty jedną myślą, złączony jednym celem.

Często się widzi pochody idące niemal bezmyślnie, ot tak, byle przejechać. Czasem ktoś krzyknie, czasem spróbują ktoś śpiewać, śpiew się rwie i milcząca grupa idzie dalej. Tu był żywioł, był wielki łącznik, spajający ze sobą olbrzymie masy. Jednakowo one czuły, jednakowo myślały, jednakowo się cieszyły.

Ot, parę scenek z tej wielkiej manifestacji:

Idzie grupa z Hamburga. Między nimi młody chłopiec, a jednej nodze, marszeruje, wspierając się na kuli. Grupa ta z zapalem wznosi okrzyk: „Niech żyje czerwony Wiedeń”. Wznosi go raz, drugi, trzeci, wymachując radośnie rękami młody chłopiec, o jednej nodze, machując swą kulę i zaczął ją także wymachiwać. Zachwiał się i byłby upadł, gdyby go nie podtrzymał.

Idzie nasza grupa, serdecznie witana

przez wiedeńczyków. Z brzoza stoi kobieta z paroletnim malcem na ręku, krzyczy głośno na naszą cześć; krzyczy co się w płucach i malec. Nie wytrzymał któryś z turowców; wyskoczył z szeregu, ucałował chłopca w oba policzki. Nowa okazja do radości, do bratania się i pozdrowień.

Długi, olbrzymi wąż sunie naprzód. Kroczą Niemcy w imponującej liczbie 13.000, dalej Czesi (z górą 2000), Żydzi, Jugosłowianie, Polacy, Belgowie, Francuzi, Holendrzy, Duńczycy, Szwedzi, Łotysze, Rosjanie (emigranci), Finowie, Estończycy, Szwajcarzy, Włosi (emigranci), Rumunowie, Węgry, Bułgarzy itd.

Cyfrę sztandarów trudno określić dokładnie. Siegała chyba 1000. Dla przykładu ilość sztandarów w paru grupach niemieckich: Hamburg 30 sztandarów, Berlin — 50, Lipsk — 30, Drezno — 60, Hessa — 40 no i t. d., i t. d.

Idzie grupa z napisem „Związek Włóczęgów”, to grupa młodocianych zamierzających w pieszch wędrowkach. I teraz z różnych miast Niemiec przybyli

## RZĄD POLSKI PROPONUJE NIEMCOM PODJĘCIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH

Jak się dowiaduje agencja PRESS, rząd polski odpowiedział na notę rządu niemieckiego z pierwszych dni lipca b. r. w sprawie rokowań handlowych.

Rząd polski zwrócił uwagę na konieczność możliwie najspieszniejszego wyjaśnienia na terenie tych rokowań sytuacji, wytworzonej naskutkiem wprowadzonych ostatnio przez Niemcy podwyżek celnych, uderzających w import polskich produktów rolniczych do Niemiec. Podwyżki te bowiem wprowadziły poważną zmianę podstaw, na których opierały się dotychczasowe prace delegacji w dziedzinie wzajemnych ustępstw taryfowo-celnych. Również zapowiedziane dalsze pociągnięcia w polityce ochronnej dla rolnictwa niemieckiego wymagają — rzecz prosta — ściślejszego oświetlenia.

Rząd polski, opierając się na szeregu oświadczeń rządu niemieckiego o jego chęci bezwzględnego wznowienia rokowań i prowadzenia ich bez przerwy również w miesiącach letnich — zaproponował podjęcie rokowań w Warszawie 25 lipca b. r.

## OBÓZ WYPOCZYNKOWY ORG. MŁ. T. U. R.

Dekada III żeńska.

Zbiórka uczestniczek na dworcu Wileńskim w niedzielę, 21 b. m. o godz. 6 m. 30 rano, punktualnie. Odjazd o godz. 7-ej.

## Z DZIAŁALNOŚCI FUNDUSZU BEZROBOCIA

W dniu 18 i 19 b. m., odbyły się posiedzenia Komisji Administracyjnej i Komisji Regulaminowo-Budżetowej Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, działających w okresie letnim na prawach Zarządu Głównego.

Uchwalono wystąpić do Ministra Pracy i Op. Społ. o przedłużeniu okresu zasiłkowego do 17-tu tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy ukończyli, bądź ukończą 13-tygodniowy okres zasiłkowy do dnia 30 września 1929 r. na niektórych terenach. Następnie przekazano w niektórych miejscowościach samorządom, jako instytucjom zastępczym wykonywanie ustalonych czynności F. B.

Zatwierdzono, przedstawiony przez Dyrektora F. B., preliminarz budżetowy na miesiąc sierpień b. r., przewidyjący między innymi 2.700.000 zł. wpływu z tytułu wkładek zabezpieczeniowych zakładów pracy za zatrudnionych robotników.

Po stronie wydatków przewiduje się między innymi: 3.191.760 zł. na zasiłki dla bezrobotnych robotników i 4.100 zł. na koszty ich przejazdów, 45.000 zł. na zasiłki dla częściowo bezrobotnych przemysłu włókienniczego m. Łodzi, 30.000 zł. na zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej. Przewidywana nadwyżka wpływów: 219.260 zł.

Ponadto uchwalono udzielić pewnej pomocy materialnej pracownikom Funduszu Bezrobocia dla zorganizowania wycieczek na zwiedzanie Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

### PODZIĘKOWANIE.

Centrala Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Warszawie składa serdeczne podziękowanie Oddziałowi Towarzystwa w Chicago za przysłanie trzech paczek odzieży.

## GOSCIE Z AMERYKI W POLSCE

### WYCIEZKA SOCJALISTÓW POLSKICH Z AMERYKI W WARSZAWIE

#### W PORCIE GDYŃSKIM.

W czwartek w południe wylądowała w Gdyni wycieczka robotników i robotniczek polskich ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Są to członkowie bratniej organizacji: Związku Socjalistów Polskich i Polskiej Robotniczej Kasy Chorych. Przybyło 161 osób.

Na statku po przybyciu do portu powitali wycieczkę specjalnie przybyły tow. poseł Zygm. Piotrowski imieniem P. P. S. i T. U. R., a imieniem dyrekcji Powszechniej Wystawy Krajowej w Poznaniu delegat tejże, gen. Ładoś. Orkiestra marynarzy witała hymnem polskim i amerykańskim.

Po załatwieniu spraw paszportowych i celnych w porcie odbył się w restauracji hotelu „Central” wspólny obiad wszystkich uczestników, podczas którego powitalne przemówienia wygłosili: p. Berger, który reprezentował prezydenta Gdyni, gen. Ładoś im. dyrekcji P. W. K., — nadto tow. pos. Z. Piotrowski, który podniósł udział polskich robotników w Ameryce w pomocy dla ruchu rewolucyjnego w latach 1905/6, a potem w akcji niepodległościowej podczas wojny, a w ostatnich latach w ruchu P. P. S. Odpowiadał im wycieczki, dziękując za powitania tow. Aleksander Gajek, redaktor „Robotnika Polskiego” jeden z kierowników wycieczki. Podczas obiadu przygrywała orkiestra reprezentacyjna marynarzy.

Popołudniu wycieczka pod kierownictwem tow. Piotrowskiego zwiedziła port, miasto i Kamienną Górę, aby wieczorem w specjalnych wagonach udać się via Grudziądz do Warszawy.

Prawie całą noc gwarzono w pociągu wspólnie, dzieląc się pierwszemi wrażeniami, odniesionymi na ziemi ojczystej.

#### W WARSZAWIE.

Nasi amerykańscy goście przybyli z tow. pos. Piotrowskim do Warszawy wczoraj o 7 rano. Na dworcu Głównym zebrała się gromadka towarzyszących z Warszawy dla przywitania przybywających.

Przyjechało przeszło 80 osób; w tej liczbie było kilkoro dzieci. Reszta wycieczki już z Gdyni wyjechała wprost do swych rodzin.

Do zebranych na dworcu gości przemówił w serdecznych słowach imieniem C. K. W. Partii oraz Zarz. Głównego T. U. R. tow. pos. Czapiński. Imieniem Warszawskiego O. K. R. i wydziałów kobiecych przemawiała tow. Woszczyńska. Imieniem gości odpowiadał tow. Konieczny.

Przybyli towarzysze udali się do Sejmu, spożyli tam śniadanie, poczem dokładnie zwiedzili gmach Sejmu, bibliotekę sejmową i t. d. Tow. Czapiński w sali plenarnej szczegółowo przedstawił pracę Sejmu i życie polityczne Polski.

Następnie przyjął wycieczkę tow.

## PO ROZWIĄZANIU RADY I ZARZĄDU KASY CHORYCH W KRAKOWIE

Możemy już dzisiaj stwierdzić publicznie fakty następujące:

1) Plan rozwiązania Rady i Zarządu Krakowskiej Kasy Chorych był rozważany w Ministerjum Spraw Wewnętrznych (nie w Ministerjum Pracy) od szeregu miesięcy;

2) b. minister pracy St. Jurkiewicz oparł się naciskowi odnośnych „ster”;

3) p. min. Prystor — rzecz naturalna — wykonał skrzętnie decyzje „partyjników

sanacyjnych”.

Mówiąc nawiasem, twierdzenie lwowskiego Urzędu Ubezpieczeń, jakoby w Kasie Krakowskiej istniała przewaga „stanu biernego nad czynnym na dzień 30 kwietnia 1929 r.” w kwocie 1.588.721 zł. jest fałszywe, ponieważ ten sam Urząd przyjął w dn. 30 kwietnia r. 1929 surowy bilans Kasy, wykazujący nadwyżkę w kwocie 3.928.543 złp., nadwyżkę w stanie czynnym.

### WYJAZD DO WARSZAWY.

Złot zakończony. O godz. 5-ej po poł. zbiórka naznaczona, mają zjawić się wszyscy ci, którzy wyjeżdżają do Warszawy.

Ociągają się towarzysze. Zbiórka ostatnia idzie ospale, niechętnie.

Wszyscy spekulują na zwłokę, a może, może jeszcze jeden dzień w Wiedniu zostaniemy. Ale tow. Cohn, ze zwykłą sobie energią i sprężystością formuje zbiórkę. Z walizkami spieszą turowcy na dworzec.

Aby pożegnać odjeżdżających, przybyli ze sztandarem na dworzec towarzysze polscy z Wiednia, ze Stowarzyszenia „Proletariat”.

Turowcy wracają do kraju pod opieką tow. senatora Gruszczyńskiego, który bardzo troskliwie spełnia swoje funkcje.

Gwizdek... Pożegnania, okrzyki. Pociąg rusza. Zrywa się śpiew „Międzynarodówki”.

Pociąg jedzie coraz szybciej, szybciej, unosząc do kraju turowców ze Złotu Międzynarodowego: Złotu, który był wspaniałą rewją sił międzynarodowego walczącego proletariatu; Złotu, który wywodził ogromną siłę międzynarodowej klasy robotniczej.

### U SOCJALISTÓW POLSKICH W WIEDNIU.

Przez cały czas naszego pobytu, byliśmy pod czułą i nieustającą opieką naszych towarzyszy Polaków z Wiednia. Oprowadzali nas po mieście, ułatwiali porozumiewanie się, oddawali tysiące cennych usług.

Zaprosili nas do swego lokalu, niestety, program zajęć zlotowych pozwolił nam skorzystać z tego miłego zaproszenia dopiero w niedzielę wieczorem, gdy już znaczna część naszej grupy wyjechała.

Około godz. 9-ej wiecz. udaliśmy się w 30 do bliskich nam towarzyszy. Wieczór cały upłynął niezmiernie miło. Rozmowom nie było końca. Chcieli nas się wypytivano o wiadomości z kraju, o stosunki w Polsce, o ostatnie wypadki. Rozmowy przeplatamy śpiewy i tańce. Na wstępie piękne przemówienia, imieniem robotników polskich z Wiednia głosił ttow. Wolheim i Polek, witając serdecznie turowców. Kierownik grupy tow. Cohn odpowiedział krótko, zapewniając towarzyszy z Wiednia, że nie zapomnimy ich serdecznego przyjęcia i rozstaniemy się z pamięcią o nich. Tow. poseł Ciolkosz mówił o sytuacji w Polsce.

W ciepłym, serdecznym nastroju przyjęcie przeciągnęło się do późna wieczoru.

## Co słychać na świecie?

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

## MALMO WZOROWY SZWEDZKI PORT LOTNICZY.

Malmö, trzecie co do wielkości miasto w Szwecji, położone na najbardziej na południe wysuniętym krańcu kraju, stało się stolicą, jeśli tak można powiedzieć, szwedzkiej komunikacji lotniczej. Rozliczne europejskie linje komunikacyjne zbiegają się w Bulltofta, port lotniczy Malmö. Tutaj też znajduje się kierownictwo nocnej komunikacji lotniczej, która jest utrzymywana nadal z wielkim powodzeniem. Bulltofta posiada wszelkie najnowsze urządzenia w zakresie ostatnich wymagań. W nocy lotnisko przedstawia wspaniałe widoki, lśniąca tysiącami różnokolorowych świateł, ognisk i reflektorów. Wysoki radiomaz jest oświetlony czerwono. Stacja lotnicza wysyła promienie świetlne o sile 2 milionów świec, widoczne z odległości 100 kilometrów. Mniejsze czerwone i białe lampy znaczą granice lotniska i wskazują kierunek wiatru, oraz miejsce lądowania. Gdy samolot zbliża się, zapala się reflektor o sile 50 milionów świec i ukazuje miejsce lądowania. Jednocześnie zapalają się po obydwóch stronach samolotu dwie pochodnie magnetyczne i wówczas staje się tak jasno, jak w dzień. Z jednym jedynym wyjątkiem, wszystkie dotychczasowe loty nocne zostały skutecznie zgodne z rozkładem lotu.

## CHOROBA LORDA BALFOURA.

Stan zdrowia 81-letniego lorda Balfoura budzi poważne zaniepokojenie w najbliższym jego otoczeniu. Lord Balfour przeżywa obecnie u brata swego w Woking.

## TRANSPORT HEROINY.

„Le Matin” donosi, iż śledztwo w sprawie ukrytego w dniu 9 b. m. wielkiego transportu heroiny i innych narkotyków, ujawniło, iż pewien bogaty kupiec rosyjski, nazwiskiem Larkin, kupił zupełnie otwarcie w jednej z fabryk alkańskich te narkotyki, które przeznaczone były dla Bombaju. Kiedy jednakże wyniki trudności przewozowe, Larkin zwrócił się do poselstwa Afganistanu, a poseł afgański, znechęcony perspektywą wielkiego zarobku, zgodził się być odbiorcą transportu i zapłacił około 3 milionów za rzeczone narkotyki. Należność fabryki nie została przez Larkina całkowicie uregulowana.

## W CHICAGO POWSTAŁ POLSKI KLUB... ŁYSYCH.

Do najoryginalniejszych organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych zaliczyć wypada zorganizowany ostatnio w Chicago przez grono dowcipnych naszych rodaków „Klub łysych”, który na swego prezesa powołał „fenomenalnie” łysego p. Stefana Szekluckiego i posiada już kilkunastu członków. Pod sprężystym kierownictwem nowy klub rozwiniął energiczną akcję werbunkową i spodziewa się w krótkim czasie połączyć ogół łysych Polaków w Chicago.

## WZROST LUDNOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W roku 1800-ym w Stanach Zjednoczonych było zaledwie 5.308.483 mieszkańców, w 1850 r. już 23.191.879, w r. 1900 liczba ludności dosięgła 75.994.575 mieszkańców, w 1920 — 105 milionów, obecnie zaś ludność Stanów Zjednoczonych obliczają na 120 milionów mieszkańców, co dałoby 63 proc. przyrostu ludności w ciągu 29 lat.

## KOMITADZĘ BULGARSKĄ ZNOWU PRZEKROCZYLI GRANICĘ JUGOSŁOWIAŃSKĄ.

Według doniesień ze Strugi, grupa złożona z 17 komitadzi bułgarskich, przybывая z terytorium albańskiego, przekroczyła granicę jugosłowiańską w okolicy Ressay. Władze, powiadomione o tem, natychmiast zorganizowały pościg, przy udziale ochotników z posterów wieśniaków. Komitadze zostały wyparci w kierunku granicy.

## Dwudziestolecie rocznica LOTU BLERIOTA NAD KANAŁEM LA MANCHE

Dziś Ludwik Bleriot powtórzył swój sławny lot z przed 20 lat, kiedy po raz pierwszy przeleciał nad kanałem angielskim. Lotnika francuskiego spotka nad morzem angielska lotnicza eskadra wojskowa, która następnie będzie służyła mu za eskortę. Bleriot przybywa do Anglii w związku z uroczystościami 20 rocznicy lotu, jakiego dokonał w ciągu 37 minut w lekkim samolocie o silniku 25 HP. Bleriot opuścił się na skafelach w pobliżu Dover, obok miejsca, na którym lądował w r. 1909, a gdzie obecnie znajduje się pomnik postawiony na pamiątkę jego wielkiego czynu. Wielu wybitnych lotników weźmie udział w uroczystości, następnie Bleriot udał się do Croydon, gdzie minister lotnictwa lord Thompson wyda na jego cześć bankiet.

## Harriman a Samorzady

Zamierzenie udzielenia koncesji *Harrimanowi* wytworzyło *zasadniczy konflikt* z interesami samorządów oraz innych towarzystw elektrowniowych, które będą otoczone i ściśnięte przez obszar „harrimanowski”. W tym konflikcie należałoby żądać od Ministerjum Robót Publicznych bezstronności. Jest to wymaganie minimalne, a właściwie samorzady powinny otrzymać ze strony Ministerjum *fachową poradę i opiekę*.

Na posiedzeniu w województwie Warszawskim dnia 17 lipca r. b. brał udział p. radca *Nowicki* i oświadczył, że poprzedniego dnia obliczył ceny prądu, proponowane w podaniu Związku Elektrowni Kopalnianych na gr. 90 a nie gr. 50, jak oświadcza Związek Elektrowni Kopalnianych, z czego wynika, że ceny „harrimanowskie” wynoszące gr. 70 są niższe od cen Związku Elektrowni Kopalnianych a nie wyższe. Związek Elektrowni Kopalnianych upierał się przytem, że proponował w swoim podaniu 50 gr. Znamy apetyty przedsiębiorstw przemysłowych i wydaje nam się prawdopodobnym, że Związek Elektrowni Kopalnianych żądał początkowo więcej, a wobec zjawienia się nowego konkurenta zredukował swoje żądania. Istotą wszelkiego przetargu jest *wzajemna konkurencja współubiegających się*, i skoro Związek Elektrowni Kopalnianych żąda mniej, niż *Harriman*, to Ministerjum Robót Publicznych powinno stanąć na gruncie tej niższej, proponowanej ceny. Stało się jednak inaczej. Pan Radca *Nowicki* oświadczył, że w przeddzień dochodzenia porównał ceny *Harrimana* i Związku Elektrowni Kopalnianych, zaś rzecznik *Harrimana* oświadczył później, na tem samym posiedzeniu, że po uprzednim zasięgnięciu informacji telefonicznej w Ministerjum Robót Publicznych również sporządził porównanie cen *Harrimana* i Związku Elektrowni Kopalnianych. W czasie przerwy na posiedzeniu przedstawiciel *Harrimana* miał możliwość telefonicznego skomunikowania się z Naczelnikiem Wydziału elektrycznego, co nie było dostępne dla innych osób, biorących udział w rozprawach. Dla Ministerjum Robót Publicznych powinno być miarodajnym nie to, że Związek Elektrowni Kopalnianych pragnął otrzymać wyższe ceny od *Harrimana*, ale że obecnie proponuje niższe. Ta procedura Ministerjum Robót Publicznych będzie musiała stać się przedmiotem interpelacji sejmowej. W praktyce Wydziału Elektrycznego zdarza się to nie po raz

pierwszy, było to w swoim czasie publicznie ujawnione i będzie jeszcze przytoczone w interpelacji sejmowej.

Samorzady broniły prawa elektryfikowania obszarów, leżących w sferze ich interesów. Na Kujawach parę elektrowni komunalnych porozumiało się już co do podziału i rozgraniczenia obszarów, które mają zamiar zasilać prądem. Ministerjum Robót Publicznych *nie popiera* tych dążeń koordynacyjnych, a przedstawiciele *Harrimana* występują z tezą, że doprowadzą do uzgodnienia interesy samorządów w imię interesów państwowych. Będzie to polegało na tem, że obszary, do których elektryfikowania aspirują samorzady, zagarnie *Harriman* i będzie rozsprzedawał na nich zakupy od samorządów prąd elektryczny. Rozwój elektryfikacji w Polsce sprawi, że poszczególne elektrownie rozszerzają się i w swej ekspansji zaczynają stykać się z sobą. W ten sposób tworzy się podłoże dla porozumień międzykomunalnych i powstania większych elektrowni okręgowych. Na bardziej zelektryfikowanym *Pomorzu* proces ten ujął się wcześniej. Elektrownia w *Gródku* porozumiała się z elektrowniami w *Toruniu* i *Grudziądzu*, te ostatnie stały się elektrowniami rezerwowymi a elektrownia w *Gródku* zaczęła się rozwijać w kierunku wielkiej elektrowni okręgowej, zaopatrującej w prąd *Toruń* i *Grudziądz*. Ta sama tendencja zaczyna się ujawniać i na obszarze „harrimanowskim”, ale udzielenie koncesji *Harrimanowi* proces ten *zahamuje i wstrzyma definitywnie*. Nie będą mogły powstać związki międzykomunalne, lecz *Harriman* będzie kupował prąd od elektrowni samorządowych i rozsprzedawał go na terenie sfery interesów poszczególnych samorządów. Jest to *głęboki cios, wymierzony polskiemu gospodarstwu samorządowemu*.

Jakież argumenty przytaczają przedstawiciele *Harrimana*? Opinia polska dowiedziała się od nich, że wymaga tego racja wojskowa i że Ministerjum Spraw Wojskowych popiera projekt „harrimanowski”. Dziwne to stosunki, w których o stanowisku Ministerjum Spraw Wojskowych dowiadujemy się z ust przedstawicieli *Harrimana*! Gdzież są przedstawiciele Rządu, pozwalający się wyrażać w sprawach tej wagi przez przedstawicieli obokrajowego konsorcjum prywatnego? Czyż stanowisko Ministerjum Spraw Wojskowych powinno być tak dokładnie znane przedstawicielom *Harrimana*? Czy wolno da-

wać *Harrimanowi* tak silne narzędzie do ręki w jego walce z samorządami, nawet w tym wypadku, gdyby istotnie Ministerjum Spraw Wojskowych do projektu *Harrimana* odnosiło się przychylnie. Przecież *Harriman* jest tylko *kontrahentem Rządu*; jakież cel ma wzmacnianie pozycji tego kontrahenta przez udzielenie mu jawnego poparcia Ministerjum Spraw Wojskowych? Ostatecznie, w polityce gospodarczej szereg rzeczy rozstrzyga się pod kątem widzenia tego czy innego stanowiska Ministerjum Spraw Wojskowych, a *zainteresowani* często o tem nie wiedzą.

W dotychczasowej praktyce naszej polityki elektryfikacyjnej popełniano błędy i udzielano wyłącznościowych uprawnień na większych obszarach. Niewątpliwie, błędem było udzielenie elektrowni okręgowej w *Pruszkowie* koncesji na większym obszarze. Taki *Wilanów* i *Brwinów* nie są dotychczas przez elektrownię pruszkowską elektryfikowane, a nie mają prawa brać prądu z innego źródła. Udzielenie koncesji na pewnym obszarze powinno być połączone z *bezwzględny obowiązkiem* elektryfikowania ich w określonym terminie. Tymczasem Ministerjum Robót Publicznych zamierza ten błąd dotychczasowej polityki utrwalić i uczynić z niego podstawę dalszej polityki na lat 60. *Harriman* wcale nie ma obowiązku elektryfikowania udzielonego mu obszaru. Jego obowiązkiem są zamknięte w granicach wydatkowania pewnych sum na inwestycje; sumy te są niewielkie, i *Harriman* będzie wybierał najbardziej łakome kąski, poprzestawał na elektryfikacji bardziej rentownych osiedli ludzkich, a mniej rentowne będzie lekceważył. Elektryfikacja szeregu miast jest pozostawiona dobrej woli *Harrimana*.

Uprawnienie wyłącznościowe polega na tem, że *prawo* dostawy prądu łączy się z *obowiązkiem* dostawy. Tymczasem uprawnienie *Harrimana* zapewnia mu prawo dostawy prądu miastom, ale nie nakłada obowiązku dostarczenia prądu w wypadku wydatkowania 1½ milj. dolarów rocznie w ciągu 50 lat trwania koncesji.

Projekt *Harrimana* godzi w najżywniejsze interesy *gospodarstwa samorządowego*, które w danym momencie zostało bez opieki rządowej. *Ministerjum Robót Publicznych idzie z Harrimanem przeciwko interesom i samodzielności naszych samorządów*.

L. D.

## Z doli i niedoli pracowników samorządowych

Z powodu Kongresu Prac. Samorządowych w Poznaniu w dn. 21 b. m.

Pracownicy samorządowi w Polsce stanowią grupę pracowniczą, i to zarówno robotnicy jak i urzędnicy samorządowi, najbardziej może zlekceważoną pod względem ustalenia warunków bytu. Dość powiedzieć, że pracownicy samorządowi nie posiadają dotąd ustalonych zasad zabezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, ani nawet ustalonych norm uposażeń.

Wynik takiego stanu rzeczy jest ten, że wszystkie dziedziny życia i pracy pracownika samorządu, czy to miejskiego, czy powiatowego, czy gminnego objęte są *beznadziejnym chaosem*, poza którym kryje się zawsze krzywda materialna bądź moralna pracowników.

Dobrze jeszcze, gdy niektóre samorzady same, o ile nie przeszkodzi temu władze nadzorcze, starają się uregulować warunki bytu swych pracowników; gdzie jednak, a przykładem może służyć większość samorządów gminnych i powiatowych, jedynym czynnikiem decydującym stanie się samowola jakiegos świeżo kreowanego p. starosty albo bezwzględna presja polityczna panującego kursu, warunki pracy pracownika samorządowego, nieregulowane żadnymi ustawami, *przedstawiają obraz istotnie oplakany*.

Kilka przykładów wskaże na chaos, jaki w tej dziedzinie panuje i na oplakane jego skutki. W ostatnich czasach ukazały się dwa okólniki rządowe, interpretujące w odmienny sposób samo stanowisko służbowe pracowników samorządowych. Zdawałoby się, że pod tym względem przynajmniej władze powinny mieć jako taką *ustaloną* opinię. Czy pracownik samorządowy jest pracownikiem o stosunku służbowym prawnie - publicznym, czy prywatno - prawnym? Takie czy inne stanowisko, pojęcia przecież za sobą *cały szereg konsekwencji*.

I oto, w dn. 21.III r. b. Ministerjum

Pracy i Op. Społ. pismem do Inspektora Pracy w Wilnie, wyjaśnia, że *stosunek służbowy prac. samorządowych posiada charakter prywatno - prawny* i że wskutek tego podpadają oni pod Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracy pracowników umysłowych. W dziewięć dni przedtem, bo 12.III r. b. Min. Skarbu, powołując się znów na *prawno - publiczny* charakter pracowników komunalnych, zwalnia się od opodatkowania dodatków na mieszkanie!

I tak w kółko. Rada miejska w Białymstoku, uchwała z dn. 26 listopada r. zesłała przynała pracownikom miejskim jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej pensji. Uchwałę tę p. wojewoda białostocki zawiesza w dn. 11 grudnia, powołując się na Rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dnia 19 grudnia 1925 r. W dniu 31 maja r. b. Ministerjum Spraw Wewn. kasuje rozporządzenie p. wojewody uznając je za *nieuzasadnione*.

Jakie pole do wszelkiej *samowoli* wobec pracowników dają takie stosunki, jest rzeczą zrozumiałą.

Przy tem wszystkim o jakiegokolwiek trosce Rządu o uregulowanie choć niektórych spraw pracowników samorządowych — niema co mówić! Władze rządowe, tak samo, jak w wielu innych dziedzinach życia społecznego, holdują zasadzie pełnego nieróbstwa i bezwładności, nie mają żadnej inicjatywy, nie mają zrozumienia dla tych spraw i najwidoczniej nie wiedzą, jak się do nich zabrać. Od trzech lat dziedzina stosunków służbowych prac. samorządowych jest ugięciem, na którym nikt nie zasiał ani jednego ziarna — sieje się tylko z różnych stron narkotyki, usypiające świadomość istotnego położenia wśród ogółu pracowników samorządowych, a szczególnie urzędników, dla przejrzystych celów, wyłącznie politycznych.

## PRZEGLĄD PRASY

## Atak na Kasy Chorych.

W Małopolsce rozwiązanie Zarządów Kas Chorych i mianowanie Komisarzy sprawiło o wiele większe wrażenie, niż w innych dzielnicach. Przecież Kasy w Krakowie i Lwowie są najstarsze i były wzorem dla innych nowopowstających. Rozumie to nawet prasa burżuazyjna i stara się usprawiedliwić zamach na samorząd ubezpieczeniowy.

„Il. Kurjer Codzienny” stroi się przy tej okazji w pórka obrońcy interesów ubezpieczonych, udaje, że zależy mu bardzo na usprawnieniu aparatu Kasowego i unika krytyki samej instytucji.

Szydło jednak wyłaziło z worka, kiedy „Kurjerek” mimochodem potrącił o „błędy ustrojowe - organizacyjne”.

„Wymienimy — powiada — przykładowo jeden taki błąd. Jest nim stosunek kas chorych do lecznictwa. Dziś chory, udający się do Kasy chorych, nie może zasięgnąć porady lekarza, do którego ma zaufanie, ale musi leczyć się u lekarzy zakontraktowanych przez Kasę...”

Kasy chorych stały się instytucją, która stworzyła wielką machinę własnej biurokracji i — co za tem idzie — biurokratyczne metody działania. Zapobiec temu stanowi rzeczy może znowu tylko reforma organizacji i ustroju Kas...

„Czas” który nie dociera do mas ubezpieczonych, otwarciej stawia sprawę:

„Rząd przygotowuje jak wiadomo ustawę o scaleniu wszystkich ubezpieczeń społecznych. Akcja obecna rządu ma na oku ułatwienia dla tej nowej ustawy. Należy jednak podkreślić, że ustawa o scaleniu ubezpieczeń powinna się liczyć z doświadczeniami dziesięciu ubiegłych lat w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Powinna niemożliwie marnotrawienie czasu i funduszu, ułatwić tworzenie Kas zastępczych, znieść mechaniczną równość w traktowaniu różnych kategorii pracowników, zerwać z zasadą niewoli lekarzy i ubezpieczonych, unikać znamion etatystycznych zarówno usilnie, jak pozostawienia ubezpieczeń w ręku klik partyjnych...”

W tem sęk, „Czas” wyraźnie powiedział, o co chodzi w całym tem „usprawnieniu” Kas. Rząd, coraz silniej podpadający pod wpływ ty. zw. „sfer gospodarczych”, posłuszny im będzie i w sprawie Kas Chorych. Komisarskie rządy, to nie tylko zamach na samorząd w Kasach — to zamach na podstawowe i najistotniejsze zasady lecznictwa społecznego. Endecy i chadecy nieraz już przygotowywali się do tego zamachu — bez powodzenia wskutek oporu mas robotniczych. Dziś neo-endecy sacyjni wyręczyć chcą poprzedników i konkurentów. Niechaj liczą się z tem, że opór zorganizowanego ruchu robotniczego będzie równie silny.

W świetle tych uwag „Il. Kurjer Codzienny” i „Czasu” na humorystykę i na kpiny zakrawają uwagi „Głosu Prawdy” w tej samej sprawie.

W mętnym artykule zatytułowanym „CKW. PPS. a Kasy Chorych”, mowa o wszystkim, tylko nie o Kasach Chorych. Zaczyna się od całkiem poważnie przez autorów napisanej deklaracji:

„Nasz związek z ideą demokracji ma swoje racje słuszne i głębokie”.

po to światu obwieszczonej, aby stwierdzić, że

„dewaluacja demokratycznej grozi CKW. PPS”.

Dlatego wymazano zasadę Kas Chorych i mianowano Komisarzy. Zrozumiano? Aby zapobiec „dewaluacji” demokracji...

Czy już „Głos Prawdy” nie umie znaleźć lepszych argumentów dla usprawiedliwienia polityki p. Prystora?

„Przedświtowi”.

Organ BBS'u skarży się, że „Robotnik nie może jakoś zdobyć się na poważniejsze stawianie sprawy”.

„Przedświtowi” nie podoba się „styl” naszej polemiki.

Odpowiemy „Przedświtowi”. Użyjemy takiego stylu, na jaki zasługuje „Przedświt”.

Dziś, naprzykład, pogratulujemy organowi arcyświątecznemu i arcyzłowemu artykule wstępnego o sytuacji międzynarodowej, o trudnościach gospodarczych Europy, o szczególnych trudnościach gospodarczych Polski, o tem, że „kwestja bytu Polski, kwestja jej potęgi, decyduje się u nas: praca polska, osiągnięcie tego stanu gospodarczego, jaki osiągnęła Czechosłowacja, pozbawi nas wszelkich strachów ze strony rozmaitych czynników zagranicznych”.

Doskonały przykład, ta Czechosłowacja. Kraj, którego wielkim zwycięstwem jest Masaryk, wzorowy demokratą i sługa prawa i Konstytucji, w którym mniejszości narodowe mają ministrów w Rządzie, gdzie samorząd kwitnie i gdzie niema Komisarzy, gdzie faszystowską klikę wojskową rozpedzono na cztery wiatry — gdzie kultura polityczna jest wysoko rozwinięta i gdzie nawet endecja jest przyzwyczajona — gdzie wcale niema „sanacji”.

S.

## PAN KOMISARZ RADZI...

### POCZĄTEK RUGÓW W KRAKOWSKIEJ KASIE CHORYCH

(Koresp. własna „Robotnika”).

Kraków, 18 lipca.

Pan Komisarz rządowy dr. Kolkiewicz, zainstalowany od 5 dni w Krakowskiej Kasie Chorych chce widocznie dać dowód gorliwości swym nowym „pracodawcom”. W piątym bowiem dniu urzędowania zawezwał do siebie tow. Kazimierza Przybysia i przeprowadził z nim taką mniej więcej rozmówkę:

— Pan przemawiał podobno na konferencji związków zawodowych przeciwko mnie! Czy to prawda?

— Nie przemawiałem przeciwko panu bo pana bliżej nie znam, ale przeciwko systemowi komisarzowskiemu w Kasach.

— A czy pan wie, że ja jestem pańskim przełożonym, a pan jest moim podwładnym?

— Tak jest, wiem o tem, wiem jednak również, że poza godzinami urzędowymi wolno mi brać udział w pracy społecznej.

Na tem rozmówka urwała się. Natomiast w trzy godziny potem tow. Przybys otrzymał — „ze względów służbowych” — natychmiastowy urlop do dnia 31 lipca włącznie...

Rozważmy rzecz spokojnie, Tow. Przybys jest przewodniczącym Krakowskiej Rady Związków Zawodowych, jest ponadto członkiem Rady miasta Krakowa. Jest jednym z czołowych działaczy robotniczych w Krakowie; piastuje szereg zaszczytnych mandatów zdobytych nie protekcjami, nie kłanianiem się w pas, nie podlizywaniem się „możnym” tego świata, ale twardą i oliarną pracą, i trudem całego życia. Tow. Przybys jest bowiem z zawodu robotnikiem krawieckim. Wszystko do czego doszedł, wszystko co zdobył, zawdzięcza wyłącznie pracy i tylko pracy. Jest to zresztą słuszną jego dumą.

Aż tu pewnego pięknego poranka

przychodzi sobie taki pan komisarz i powiada wyniośle: „fora ze dwora! Poprzewracała Wam ta Partja w głowach chamy! Z robotnika urzędnikiem! — i to urzędnikiem, który się jeszcze ośmiela krytykować władzę!”

Pewnie — pewnie. P. Komisarz Kolkiewicz był... do piątku ubiegłego tygodnia urzędnikiem magistratu. Załatwiał „kawalki”, brał pensję i — jak wielu jeszcze, wielu dzisiejszych dygnitarzy, komisarzy, kłaniał się uprzejmie p.p. prezydentom, vice-prezydentom, naczelnikom, radcom i t. d. i t. d. — i nigdy z pewnością nie byłby się ośmielił mieć swoje własne zdanie, swoją własną dumą niezależność przekonań. Nie dziwimy się wcale p. Kolkiewiczowi, iż nie może pogodzić się z tem, że jego „podwładny” ośmiela się mieć własny sąd o sprawach publicznych, i że ośmiela się swym przekonaniem dawać wyraz publicznie... Tu bowiem tkwi najgłębsza różnica pomiędzy p. Kolkiewiczem a tow. Przybysiem. Ale na to niema rady. Chyba — urlop...

W wyolbrzymiamy wypadku z tow. Przybysiem. Uważamy go jednak za typowy, charakterystyczny. Cały system rządów „sanacyjnych”, rządów wykonywanych w 90% rękami „czwartej brygady”, opiera się na tchórzostwie i służalczości. Całą Polskę zalewa falanga maleńkich ludzi pragnących odegrać ogromną rolę. Bolesny zaiste karnawał, w którym poczwórki poprzybierały maski lwów... Chwila, w której twarda ręka robotnika zedrze te pretensjonalne maski wielkości, wszechwładzy, dostojności i t. d. będzie dla bardzo wielu dostojników „sanacji” bardzo nieprzyjemna. Dla pp. komisarzy Kas także.

W. W.

## MIĘDZYNARODOWY KONGRES CHIRURGÓW, A MEDYCY WARSZAWSCY

W dniach od 22 do 25 lipca ma się odbyć w Warszawie Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgów.

Przy organizowaniu takich Kongresów, które kolejno odbywają się w różnych krajach, do pracy, prócz najbardziej zainteresowanych lekarzy - chirurgów, potrzebna jest pomoc do funkcji podrzędnych. Zdawałoby się, że w tym wypadku chirurdzy warszawscy powołają do współpracy swoją młodszą brać medyczną, tem bardziej, że honorarium, jak na studenckie zarobki ma być dość duże.

Względy zawodowe, jak i położenie materialne medyków, stokroć gorsze niż pozostałych studentów, przemawiały za tem wyraźnie.

Niestety, organizatorzy kongresu zamiast do instytucji zawodowych medycznych zwrócili się po ludzi do N. K. A. (Naczelny Komitet Akademicki), reprezentujący rozpolitykowane szowini-

stów z pod znaku „Obwiepola”. Tu dano dla kongresu studentów z Wyższej Szkoły Handlowej...

Niechby było i tak, przecież i handlowcy żyć muszą, ale co będzie z chirurgią w Polsce, jeżeli w zaraniu studiów medycznych, jednych z najcięższych i najodpowiedzialniejszych, do pracy pośrednio praktycznej w tym kierunku, i w dodatku płatnej, będą powoływani wszyscy, ale nie medycy właśnie...

Co na to p. prof. Dr. Leon Kryński wypróbowany przyjaciel młodzieży medycznej? A co p. doc. Dr. Adolf Wojciechowski, sekretarz kongresu?

Na przyszłość zasadniczo takie rzeczy nie powinny się zdarzać, zważywszy nadto, że medycy znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej, a zajęć płatnych w czasie wakacji letnich, by choć na ratę czesnego uciuć, dostać nie mogą...

Medyk.

## DWIE WYCIECZKI ROBOTNICZE NA WYSTAWĘ DO POZNANIA

ROBOTNICY! Zarząd Główny T. U. R. przygotowuje na wielką skalę DWIE MASOWE WYCIECZKI ROBOTNICZE Z CAŁEJ POLSKI na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania.

Obie wycieczki trwać będą po 4 dni. PIERWSZA odbędzie się W DNIACH OD 1 DO 5 SIERPNI.

DRUGA od 31 SIERPNI DO 4 WRZEŚNIA.

Koszty wycieczki wynoszą po 50 zł. od osoby (przejazdy, noclegi i zwiedzanie, bez utrzymania, które liczyć należy od 5 — 6 zł. dziennie od osoby).

Zarząd Główny T. U. R. świadom ciężkiego położenia klasy pracującej w obecnej chwili — czyni i będzie czynić zabiegi u władz celem uzyskania pomocy, by ułatwić wyjazd do Poznania na P. W. K. także i tym robotnikom i robotnikom,

którzy nie mogą w całości nawet 50 zł. złożyć na koszty wycieczki.

Bliższe szczegóły w oddziałach TUR, lub w Sekretarjacie Generalnym TUR. — Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03.

Termin rejestracji pierwszej wycieczki do 25 lipca.

Zapisujcie się robotnicy masowo na wycieczkę TUR. do Poznania!

ZOBACZYMY NA WYSTAWIE CAŁOKSZTAŁT PRACY ROBOTNIKA POLSKIEGO!

OBOWIĄZKIEM POLSKICH ROBOTNIKÓW I ROBOTNICZYM JEST POZNAĆ WŁASNE SWE DZIEŁO!

Jedźmy z T. U. R. na P. W. K. do Poznania!

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

## Czasopisma nadesłane

W Nr. 29 „Tygodnika Ilustrowanego” St. R. oddaje hołd tragicznie zmarłemu majr. Idzikowskiemu; M. Rulikowski zamieszcza bogato ilustrowane studjum o Wojciechu Bogusławskim, a W. Husarski poświęca obszerny artykuł twórczości Juliana Fałata; J. K. zamieszcza rozważania na temat tak zw. „tonfilmu”, polegającego na połączeniu elementów wzrokowych ze słuchowymi w przedstawieniu kinematograficznym. Poza tem numer przynosi: Park Narodowy w Białowieży J. J. Karpińskiego; „Teatr niezależnych w

Italji”; Ettore Settani, d. c. Goetla „Serce lodów” i Jerwiczowej „Pierwsza miłość Nicka”, dział aktualij, opis paru siedzą magnackich, które uległy zagładzie, pióra A. Urbńskiego i „Pan Hilary i jego przygody”.

„Naokoło Świata” Nr. 62 (za czerwiec) zawiera: Wł. Należca „Zaranie naszej marynarki” (z własnymi ilustracjami); J. Baryckiego: Bebe Daniels (aktorka filmowa); nowela B. Szczyta „Historja prawdziwa”; Drobizgi z zakresu medycyny społecznej; W. dżungli afrykańskiej i inne.

# Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

## ŁÓDŹ

### POWRÓT PREZIDENTA MIASTA TOW. POS. ZIEMIĘCKIEGO

(d) Wczoraj po południu powrócił do Łodzi po przeprowadzonej kuracji prezydent miasta, tow. pos. Ziemięcki.

Tow. Ziemięcki obejmie urzędowanie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

### ROKOWANIA MAGISTRATU Z KONSORCJUM ZAGRANICZNYM W SPRAWIE BUDOWY WODOCIĄGÓW

(d) Ze względu na to, że sprawa budowy wodociągów w Łodzi staje się, z rozmaitych przyczyn, dla miasta wprost palącą, kierownik finansów miejskich, wice-prezydent tow. dr. Wielński, przedłożył Magistratowi, a następnie Min. Skarbu — projekt zainteresowania kapitalistów zagranicznych sprawą budowy wodociągów w Łodzi.

Projekt ten został przez Min. Skarbu potraktowany przychylnie i — w związku

z tem — Magistrat nawiązał rokowania z grupą zagraniczną pod nazwą „La Compagnie franco - americaine”.

W wyniku odbytych konferencji, konsorcjum to wysłało w najbliższych tygodniach do Łodzi komisję inżynierską, celem przeprowadzenia na miejscu niezbędnych studiów technicznych. Po ich ukończeniu wszczęte zostaną definitywne rokowania pomiędzy Magistratem a konsorcjum, przy udziale Min. Skarbu

### BAKTERJOLOGICZNE BADANIE MLEKA

(d) Magistrat uruchmił przy miejskiej pracowni bakteriologicznej specjalny dział bakteriologicznego badania mleka. Inowacja ta wprowadzona została w Łodzi, pierwszej wśród miast polskich, a

będzie miała doniosłe znaczenie dla celów sanitarno - leczniczych, zwłaszcza — jeśli chodzi o walkę z śmiertelnością wśród niemowląt.

## SIEMIANOWICE

### ZWYCIEŚTWO CENTR. ZW. GÓRNIKÓW I ORGANIZACJI TOWARZYSZÓW NIEMIECKICH PRZY WYBORACH ZAŁOGOWYCH NA KOPALNI „FICINUS”

W dniach 13, 14 i 15 lipca odbyły się wybory do Rady Załogowej na kopalni „Ficinus”. Mimo usilnej agitacji, prowadzonej przez Federację, Chadecję i Z. P. robotnicy poznali się na nieuczciwym postępowaniu byłych radców załogowych i przy wyborach wyrazili pełne zaufanie Centr. Zw. Górników i B. A. V. (organizacja towarzyszy niemieckich). Wszystkie inne listy poniosły słabą klęskę.

Wynik wyborów. Oddano głosów 1534 w tem 17 nieważnych.

Lista Nr. 1 Generalne Federacja 62 głosy 0 mand.

Lista Nr. 2 Centralnego Związku Górników i B. A. V. 733 gł. — 8 mand. 1 uzupeł.

Lista Nr. 4 Chrześc. Dem. — 229 głosów 2 mand. , 1 uzupeł.

Lista Nr. 6 Z. Z. P. 30 głosów 0 mand. Lista Nr. 7 Dzika lista 61 głosów 0 mand.

Widzimy z powyższego, że C. B. G. i B. A. V. zdobywają coraz większe zaufanie na kopalniach w Siemianowicach.

## CZECHOWICE

### ZNOWU DWĄ NIESZCZĘLIWE WYPADKI NA KOPALNI!

Na kopalni „Silesia” w Czechowicach (śląsk Cieszyński) zdarzyły się w dniach 12 i 13-go b. m. dwa nieszczęśliwe wypadki. Ofiary w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Bielsku. Powodem wypadków jest brak dostatecznego oświetlenia w pokładach, na co już w swoim czasie Centr. Zw. Górników zwracał odnośnym władzom uwagę. Ostatnio uskarżają się robotnicy, że odczuwają większe ciśnienie gazów. Na interwencję związku, zarząd kopalni wprowadził lampki elektryczne, nie czynią jednak nic dla zapobieżenia zatruciom, które coraz częściej zdarzają się u nas. Na zwróconą inspektorowi pracy w Bielsku, Dr. Bartonecowi, uwagę na temat niedomagań kopalni i braku środków, zapewniających ochronę życia i zdrowia górników, Dr. Bartonec w obecności świadków delegatów i sekretarza Papugi wyraził się następująco: „Proszę Panów ja się na tem nic nie znam i nic też panom pomóc nie mogę. Nie taki wilk straszny jak go malują. Niech panowie pracują dalej,

zobaczymy co będzie”.

Próba, jak widzimy na przykładach, wypadła gorzej, aniżeli przypuszczał Inspektor Obwodowy, którego obowiązkiem było wydać odpowiednie zarządzenia. Nie jest to pierwszy wypadek na naszym terenie, że inspektor pracy, nie korzystając z przysługujących mu praw, co mści się na robotnikach, życiem przepłacających brak zabezpieczeń, ustawą przepisanych, nad którymi winni czuwać panowie inspektorzy.

Podobny wypadek zdarzył się w walcowni metali w Dziedzicach, gdzie nieochronione tryby poszarpały robotnika i dopiero po wypadku pan inspektor raczył przeprowadzić wizytację, której przedtem, z powodu braku czasu, dokończyć nie mógł.

Możeby pan Główny Inspektor Pracy, otoczył opieką 52 obwód, wydał potrzebne zarządzenia i pociągnął winnych do surowej odpowiedzialności, bo tego domaga się wzburzona opinia całej klasy robotniczej na Śląsku Cieszyńskim.

## LWÓW

### STRAJK WŁAŚCICIELI TAKSÓWEK I DOROŻEK KONNYCH

Właściciele taksówek i dorożek konnych strajkują, domagając się cofnięcia nowych zarządzeń w sprawie miejsc postoju.

## SAMBOR

### ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI

„Gazeta Poranna” donosi ze Starego Sambora, iż w środę w nocy wydarzył się tam wypadek napadu bandyckiego na dom dyrektora szkoły ludowej Szymały. Po północy ktoś zapukał do drzwi. Gdy Szymała zapytał, kto puka, dwóch osobników otworzyło drzwi i weszło do wnętrza. Po steroryzowaniu domowników, zażądali wydania pieniędzy, Żona Szymały zaczęła wołać pomocy, na to bandyci zaczęli strzelać. Jedna z kul ugodziła Szymałową w brzuch, druga Szymałę w rękę. Bandyci otworzyli kufer, skąd wydobyli 1.500 zł., które zabrali, poczem zbiegli. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi, którzy udzieliли pomocy rannym małżonkom Szymałom. Okazało się, że kula przeszła brzuch Szymałowej, naruszając jelita, Szymał zaś ma ciężko zranione ramię. Policji wszczęła dochodzenie, w związku z czem aresztowano 2 osobników.

## ŻYRARDÓW

### ŁAZIK ŻYRARDOWSKI

Donoszą nam z Żyrardowa: Od pewnego czasu bardzo żywą działalność rozwija członek B. B. S. niejaki p. Stanisław Gronczewski. Treścią przemówień tego paan jest oczernianie niższych towarzyszy, a przedewszystkiem tow. posła Dobrowolskiego. Nie będziemy oczywiście reagowali na kalumnie, zawiele honoru dla p. Gronczewskiego. Radzimy tylko p. Gronczewskiemu większą ostrożność w jego „działalności”. P. Gr. ma zapewne krótką pamięć. A szkoda, gdyż zapewne zapomni już o swojej działalności w spółdzielni i „brylantowych” interesach za pieniądze Kasy Chorych. My o tem pamiętamy, możemy, wobec tego przypomnieć panu Gronczewskiemu.

## SULEJÓW

### ZAMKNIĘCIE KURSU WAKACYJNEGO T. U. R.

W dniu 14 b. m. tow. poseł Piotrowski, imieniem Zarządu Głównego T. U. R. dokonał zamknięcia kursu wakacyjnego TUR. w Sulejowie; kurs, jak wiadomo poświęcony był zagadnieniom utroju państwa. W przemówieniu swoim tow. poseł Piotrowski zarówno jak i tow. poseł dr. Próchnik, podkreślił konieczność pogłębienia przez słuchaczy zdobytych wiadomości i szerzenia ich dalej wśród towarzyszy. Kierownik kursu, tow. dr. Popiel-Szmidi, zęgnając słuchaczy, wskazywał na potrzebę rozwijania zamiłowania dla wiedzy. Odpowiadali na przemówienia: przewodniczący oddziału TUR. tow. dr. Kwapiński i jeden ze słuchaczy, który dziękował Gł. Zarządowi i prelegentom za zorganizowanie Kursu.

Ogółem na kursie było 36 godzin wykładowych. Na seminarjach, z zakresu zagadnień Konstytucji towarzysze opracowali pięcioprzmiotnikowe prawo wyborcze, z zakresu zaś nauk społecznych — matryarchat, partyarchat, totemizm etc. materiału dla studiów dostarczone częściowo z biblioteki magistrackiej, częściowo z oddziału TUR. w Piotrkowie.

Zorganizowano dwie wycieczki: jedną do pieców wapiennych i kopalni kamienia wapiennego; drugą do klasztoru św. Trójcy. W wolnych chwilach młodzież korzystała z plaży i łódkowania.

Pobyt tow. posła dra Libermana umożliwił urządzenie publicznego odczytu, który zgromadził licznych słuchaczy z pośród najróżnorodniejszych sfer ludności i wywołał wielkie zainteresowanie.

Kurs sulejowski pod względem oświatowym spełnił swoje zadanie, a w życiu ludności Sulejowa stać się może punktem zwrotnym na przyszłość.

I. P. S.

### PODZIĘKOWANIE.

Rada Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa składa niniejszem serdeczne podziękowanie lekarzowi, tow. Dr. Steinowi za bezinteresowne zbadanie czerwonych harcerzy, udających się na obóz wędrowny.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

Ten sam protest powzięli również tramwajarze na Pradze.

## ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

### ZGROMADZENIE TRAMWAJARZY NA WOLI Żądania ekonomiczne.—Protest przeciw swawoli p. Szpotafińskiego

Oddział Warszawa VI (tramwaje) Związku prac. komun. i instytucji użył. Publ. (Warecka 7) od pewnego już czasu rozwinął intensywną akcję w obronie ekonomicznych postulatów warszawskich tramwajarzy.

Onegdaj, jak to już wczoraj pokrótce donosiliśmy, odbyło się tłumne zebranie tramwajarzy na Woli, na które przybyli pracownicy ruchu i Warsztatów Głównych. Komuniści starali się odciągnąć tramwajarzy z zebrania na Woli, zorganizowanego przez Oddz. Warszawa VI (tramwaje) i ogłosili zebrania na Pradze. Rzecz prosta, nie udało się to komunistom.

I na Woli i na Pradze przemawiali na zebraniach nasi towarzysze, przedstawiając wysunięte przez klasowy Związek z ul. Wareckiej 7, żądania: wypłacenia 50% pensji miesięcznej, z tytułu t. zw. bilansowego; rozszerzenia obecnego dodatku rodzinnego na 4 dzieci; podniesienia premji o 100% oraz szereg innych, dotyczących ulepszenia pomocy lekarskiej, umundurowania, wyrównania premji dla konduktorów, w sprawach szkolnych i innych.

W obecnej chwili pracownicy tramwajowi nie są jeszcze niestety, tak silnie zorganizowani, aby wypowiedzieć obowiązującą umowę. Można to będzie uczy-

nić, gdy stopień zorganizowania pracowników tramwajowych będzie odpowiednio wysoki; tymczasem zaś i B. B. S. i komuniści prowadzą robotę dezorganizacyjną, odsuwając w ten sposób możliwość podjęcia walki o lepszą umowę.

W końcu zebrania, zgromadzeni na Woli pracownicy jednogłośnie przyjęli rezolucję i wnioski, złożone przez Zarząd Oddziału Warszawa VI (tramwaje) oraz poniższy protest:

„Zebrani w dn. 18 b. m. pracownicy tramwajów piętnują dyktatorskie postępowanie wiceprezydenta miasta p. Szpotafińskiego, który samowolnie czy też w porozumieniu z Magistratem nie dopuszcza dawnych pracowników miejskich do pracy, ściągając na należne im miejsce nowych ludzi.

Zgromadzeni protestują przeciwko zarządzeniom p. Szpotafińskiego, odbierającemu pracownikom miejskim prawo zbierania składek członkowskich na terenie miejskim.

Zebrani stwierdzają, że te fakty są zamachem na prawa robotnicze i ogół pracowników miejskich winien wystąpić przeciw tym wrogim dla robotników metodom p. Szpotafińskiego w formie najbardziej stanowczej”.

### ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R. WYCIECZKI

W sierpniu organizowane są następujące wycieczki:

**NA WYSTAWĘ DO POZNANIA** wyjazd z Warszawy dn. 1 sierpnia wiecz., powrót 5 sierpnia. Wycieczka zwiedza dokładnie wystawę oraz miasto (muzea, ogród zoologiczny i t. p.). Prowadzi tow. pos. Piotrowski. Koszty 50 zł.

**DO ŹRÓDEŁ WISŁY** (Katowice, Cieszyń, Królewska Huta, Biała, Beskidy—Piłsko „Babia” najwyższy szczyt Baraniej Góry) od dn. 5—12 sierpnia. Prowadzi tow. Czesław Kossobudzki. Koszty 61 zł.

**W TATRY** od dn. 14—21 sierpnia odbędą się 2 wycieczki, szlakiem łatwiejszym i trudniejszym, szczytami. Prowadzą t. t. poseł K. Czapliński i J. Rutkiewicz. Koszta 65 zł.

**NA POKUCIE** (Lwów, Stanisławów, Bitków — kopalnie nafty, dolina Prutu, Worochta, szczyt Howerli), od dn. 17—25 sierpnia. Tow. tow. Piotrowski i H. Rapacka. Koszty 66 zł.

#### KURS WAKACYJNY DLA KOBIET.

Od dn. 15 sierpnia do 1 września w Sulejowie Zarząd Główny T. U. R., w porozumieniu z Wydziałem Kobiecym, organizuje kurs specjalnie dla kobiet, Program obejmuje zagadnienia związane z życiem i pracą kobiet, mianowicie: Kobieta w pracy zawodowej, Zagadnienia: socjalizmu, społeczne, ustrojowe, wychowawcze. Opieka społeczna. Kwestia kobieca. Organizacja prac. Pokój światowy. Plagi proletariatu. Organizacje robotnicze i technika organizacyjna. Prócz wykładów prace seminaryjne i wycieczki.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Generalny T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, od godz. 5 — 7 w.

### Z ŻYCIA PARTJI KOMUNIKAT.

Staraniem Dzielnic P. P. S. „Praga” w niedzielę, dn. 21 lipca o godz. 10.30 rano w sali Kina „Hel” na Pradze, przy ul. Zamojskiego 20, odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Stefana Okrzei w 24 rocznicę Jego zgonu na stokach Cytadeli warszawskiej. Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe i Zarządy Kół P. P. S. aby ze sztandarami stawili się w komplecie, celem oddania hołdu Bohaterowi.

Sekretariat Warsz. Okr. Kom. P. P. S.

### WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

SOBOTA, 20 b. m.  
Dzielnica Grochów. O godz. 6 wiecz. w lokalu Osiecka 33, u tow. Bernera odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnic.

### MŁODZIEŻ

Sekretariat Rady Huca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa czynny w poniedziałki i środy od 6 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

### Ruch Kult.-Oświatowy

Biblioteka im. tow. Mieczysława Bucholca. Chcąc uczcić pamięć zamordowanego przez BBS-owców tow. Bucholca, Koło im. Feliksa Perla postanowiło zorganizować bibliotekę jego imienia. Dzięki ofiarności tow. Teresy Perlowej, biblioteka posiada już 90 książek.  
Towarzyszy, posiadających zbędne książki lub broszury treści społecznej, prosimy o składanie ich u towarzysza Góralczyka, Warecka 7, lub w lokalu Koła Przemysła 18. Towarzysz zbudujemy trwały pomnik pamięci zamordowanego towarzysza.

### Księgarnia Robotnicza WARSZAWA, WARECKA 9

Poleca następujące wydawnictwa:  
Piltz F., Dochody mieszkańców Warszawy. Zl. 5.—  
Prawo o emigracji w Polsce, teksty ustaw, rozporządzeń, instrukcyj oraz układów międzynarodowych wraz z komentarzem. Opracowali S. Iwanowski i K. Mamrot. Zl. 9.50.  
Rychliński S., Czas pracy w przemyśle polskim w świetle wyników ankiety Związku Stowarzyszeń Zawodowych. Zl. 4.—  
Zieliński J. Dr., Higiena pracy. Zl. 9.—

### Zwiedzajcie P. W. K. w Poznaniu

### CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Góra kawalerski stan” i „Zemsta Mulata”.  
Capitol: „Zwycięstwo miłości” z Miss Polonia i Krukowskim.  
Casino: „Prawo i bezprawie” z Billie Dove i „Hipek i Lopek się zenią”.  
Colesseum: „Variete” z Emilem Janingsem.  
Filharmonia: „Przystań miłości” i „Szczerzy wawóz”.  
Miejski: „Walka o złoty róg” z Marcelą Albani.  
Palace: „Noc u Maksyma”.  
Pan: „Zwycięstwo miłości” z Miss Polonia Krukowskim.  
Quo Vadis: „W imieniu Cara” (wznawienie).  
Słońce: Nieczynne w powodu występów czeskiej rewii.  
Splendid: „Niedorostek” z Haroldem Lloydem i „Artystki bez szminki”.  
Światowid: „Wojna kobiet” z Florence Vidor”.  
Tęcza (Przejazd 9): „Ofiary wolnej miłości”.  
Bajka (Żelazna 61): „Sportowiec z miłości”.  
Wodewil: „Krzyk serca”.  
Rococo: „Moulin Rouge” — Duponta, z Olgi Czechową.  
Dom żołnierza (Zygmuntowska 3): „Garbuszek” czyli „Noc trwogi”.  
Hollywood (Hoża 26): „Zaginiona żona”.  
Kometa (Chłodna 49): „Żony szalone”.  
Mewa: (Hoża 38) „Wino miłości”.  
Praga (Targowa 71): „Kiedy mężczyźni szaleją”.  
Sokół (Marszałkowska 69): Nieczynne.  
Tombola (Marszałkowska 34): „Fanfary miłości”.  
Trianon: (Sienkiewicza 8) „Anna Karenina”.  
Uciecha (Złota 72): „Ojciec”.

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**  
Hipotečna 8. Długa 25.  
Dla młodzieży dowolne.  
Początek o godz. 6.30.  
Sala dobrze wentylowana.  
**MARCELLA ALBANI**  
w wielkim dramacie 12 aktowym p. t. **Walka o złoty róg**  
Wł. b. „Poloniafilm”. Nadprogram:  
1) Malownicze okolice Warszawy  
2) Komedja.  
W soboty o godz. 5 pp. W niedziele i święta o godz. 12 w poł. **na seansach popularnych:**  
1) **SNOUK** (wyprawa polarna)  
2) Komedja.  
Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

**KINO „TĘCZA” Przejazd 9.**  
**W SIDŁACH ŻYCIA**  
potężny dramat erotyczny.  
W roli głównej: **Lya de Putti, Jack Mulkall.**  
Na scenie: **Występy nowozamężowanych sił artystycznych.**  
Sala specjalnie chłodzona.  
Początek o godz. 6-ej.

**KINO „SŁOŃCE”**  
Bieleńska 5.  
Gościnne występy **Rewii Czeskiej DIVADLO VARIETE PRAHA**  
Dzisiaj wielka revue **„Prah-Warszawa”**  
w 38 obrazach. Początek o g. 8.30.  
Bilety w kasie zamawiań u Chodowickiego, od godz. 6 w kasie teatru.

**CASINO Nowy Świat 50**  
Początek o godz. 6-ej.  
Ost. s. o 10.10. Ceny biletów od 1.50  
Obraz wytw. „Fox” prod. 1929-30 r.  
**Wielki podwójny program Atrakcji, Humoru i Sensacji**  
**1. PRAWO I BEZPRAWIE**  
dramat z najpiękniejszą Amerykanką **Billie Dove i Tom Mixem**  
**2. HIPEK I LOPEK SIĘ ZENIA**  
arcywesoła farsa z **Sammy Cohenem i Harry Sweetem** w rol. gł.

**CAPITOL** Marszałkowska 125. Początek o godz. 4.30.  
**PAN** N. Świat 40. Początek o godz. 4.  
Poraz pierwszy na ekranie **naprawdę Polka**  
**MISS POLONIA**  
(Władysława Kostakówna) **oraz K. Krukowski.**  
W najnowszym filmie produkcji polskiej p. t. **„ZWYCIĘSTWO MIŁOŚCI”**  
Ponadto wielki film sportowy **„NAD POZIOMY”.**

### Weneryczne choroby

skórne, niemoc płciowa, analizy  
**Dr. J. Rywlin**  
Leczno 37 r. Solnej  
do 10 r. i 3—9 w., niedz. t. św. 4—7.

### Weneryczne choroby

syfilis, tryper, niemoc płciowa, gabinet elektroświatła, leczniczy  
**Dr. Z. FAJNCYN**  
Leczno 36. Przyjm. 9 r.—9 w. Wizyta 5 zł.

### WARTOŚĆ CZŁOWIEKA

Gdy mówimy: „to wartościowy człowiek”, mamy na myśli wartość moralną, charakter, serce, wiedzę, poziom etyczny. Zdarzyło się nam nieraz czytać, „ten człowiek wart jest właściwie 7 zł. 40 groszy”, bo z nieboszczyka można wyprodukować coś około kilograma świec, kilkaset zapalek, trochę soli kuchennej i t. p. — poprostu kilka artykułów (w podłym gatunku) dla mydlarni... Fu, wstrętne obliczenia uczonych głupców!  
Amerykanie mówią: istotna wartość człowieka polega na jego sile produkcyjnej, na jego wydajności, na jego zarobku. Oto mała próbka kalkulacji.  
Przypuśćmy, czytelniku, masz lat 35, jesteś zdrowy, zarabiasz przeciętnie miesięcznie zł. 700. Istnieje prawdopodobieństwo, że do 65 roku życia będziesz zarabował. Możliwe jest, że w miarę postępu lat będziesz zarabiał nieco więcej, ale także możliwe są przerwy w zarabkowaniu, choroba, brak pracy. Możemy więc przypuścić, że przeciętnie przez całe lat 30 będziesz zarabował po 700 zł. miesięcznie. Na twoją ceną osobę — ubranie, potrzeby osobiste, konieczne wydatki, odliczamy z twojego zarobku 150 zł. miesięcznie, pozostanie — do oddania rodzinie 550 zł. miesięcznie t. zn. 6.600 zł. rocznie a wreszcie w ciągu lat 30 — zł. 198.000. Ładny kapitał zaprezentujesz, mój czytelniku!  
Zróbcie sobie taką taksację, oceńcie własną, przypuszczalną wartość w złotych polskich, nabierzcie większego szacunku dla samych siebie. Bądź co bądź stanowimy poważne kapitały. Kapitały te, należne zresztą do naszych rodzin źle są strzeżone; narażone są one na liczne niebezpieczeństwa i każdego dnia, każdej chwili mogą utracić całą swoją wartość, ulec ostatecznej inflacji, stać się mogiłą...  
Czy przy tej refleksji nie przychodzi Wam do głowy myśl trzeźwa, że ta Wasza wartość produkcyjna, utrzymująca Waszą rodzinę, winna być zabezpieczona na wypadek tej „o. statecznej inflacji”? Jeżeli nie w całości, to przynajmniej w pewnej części winniśmy zabezpieczyć naszą rodzinę od skutków przedwczesnej utraty cennego kapitału naszego życia i zdrowia. Niema nic łatwiejszego jak za raz to uczynić: zawrzeć w sposób prosty, natychmiastowy Ubezpieczenie Życiowe w P. K. O. Napiszcie dzisiaj jeszcze do Centrali P. K. O. w Warszawie, a otrzymacie rady i wskazówki jak to uczynić.  
Strzeżcie kapitału, który reprezentujecie! Ubezpieczcie go na rzecz Waszej rodziny.  
M. Cz.

### KRONIKA STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W całym kraju pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnością do burz na zachodzie. Bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.  
Z Ogrodu Zoologicznego. Do Ogrodu Zoologicznego w Warszawie nadesłano z Pomorza fokę bałtycką (psa morskiego). Fokę umieszczono w basenie razem z wydrami.

### Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano między bankami 8.90, kabel New-York 8.92. Z dewiz europejskich obniżyły się Londyn i Zurych. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 172.94 a za dewizy Berlin 212.51. Na rynku prywatnym dolary 8.88 1/2, ruble złote 4.61, czerwonce sowieckie 1.74 dol.  
Na rynku akcyjnym obroty nieco większe, tendencja mocniejsza. Podniosły się: Bank Polski ze 164 na 165.25, Lilpopy z 30.50 na 31.75. W dziale pożyczek państwowych podniosły się: 4% Prem. Poż. Inwest. ze 107.00 na 108.50, 5% Prem. Poż. Dol. z 62 na 62.50, 5% Poż. Konwersyjna z 43.50 na 45.

### Z GŁODU!

Przed domem Nr. 50, przy ul. Złotej, upadł na chodnik i stracił przytomność 19-letni Józef Grabowski, bezdomny i bezrobotny. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną osłabienia było wyliczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy, Grabowskiego przewieziono do 8-go komisariatu.

### URATOWANIE TONĄCEGO

Z przejeżdżającego z Płocka do Warszawy parostatku „Polska” wprost cytadeli, wypadł przez okno z kajuty do Wisły kelner z bufetu tego parostatku 46-letni Michał Osipiuk. Tonącego zauważył woźny z M. S. Wojsk, Feliks Hadaja, który był wówczas na przystani wojskowej. Hadaja wsko-

czył do łodzi, tonącego kelnera wyratował i przywiózł na przystań. Badany Osipiuk zeznał, że w czasie snu dostał silnego kaszlu, zbliżył się przeto do okna kajuty i — wskutek własnej nieostrożności — stracił równowagę i wypadł.

### WYPADEK SAMOCHODOWY

Na rogu ul. Leczno i Solnej dostał się pod samochód 53-letni Hersz Róg, kamasznik, (Dzielnia 52), który doznał potłuczenia głowy i twarzy, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

Wypadku z ludźmi nie było.

### WYKOLEJENIE WAGONOW

Na torze bocznym 6-go posterunku dworca Głównego towarowego, z nieustalonej przyczyny, nastąpiło wykolejenie 5-ciu wagonów środkowych za składu pociągu towarowego Nr. 178. Wagony i tor uszkodzone. Wypadku z ludźmi nie było.

Wypadku z ludźmi nie było.

### MILY PASAŻER

Na postoju taksówek przy zbiegu Al. 3-go Maja i Nowego Świata wsiadł do taksówki pasażer i polecił kierowcy Józefowi Czerniakowi obwozić się po całym mieście. Gdy licznik wykazał już należność 25 zł., a pasażer stanowczo odmówił zapłacenia tej sumy, kierowca zawiózł pasażera do 10 komisariatu.

Ponieważ i tam pasażer, jak się później okazało Roman Ulrich, tłumacząc się brakiem pieniędzy odmówił uregulowania należności, policja sporządziła protokół za oszustwo i przekazała Ulricha do dyspozycji sądu Grodzkiego oddziału 10.

### POSTRACH POWISLA, BANDYTA „MORDA” POD KLUCZEM

Wieczorem po skończonej pracy, powracał do domu dozorca magistracki, Michał Kowalczyk. Gdy znalazł się na ul. Tamka, podeszło do niego 2-ch nieznanymi mu osobnikami, z których jeden przeskoczył mu nad głowę, zabrał książeczkę służbową i 150 zł. gotówką, poczem obydwaj zbiegli w kierunku Wisły. Z podanego przez poszkodowanego oraz świadków kradzieży rysopisu opryszków, policja X komisariatu ustaliła, że byli to bracia Józef i Feliks Marczewscy, obaj zamieszkujący przy ul. Zajęcej, pierwszy pod Nr. 13-ym, drugi — 9-ym, a noszący znane w świecie przestępczym przezwisko „Mordy”. Aresztowano ich w kryjówce nad brzegiem

Wisły i sprowadzono do komisariatu. Po sprawdzeniu w rejestrach karnych w urzędzie śledczym okazało się, że obydwaj bracia już byli wielokrotnie karani za kradzieże, a nadto Józef Marczewski, notowany jest jako bandyta. W czasie konfrontacji, dozorca poznał ich jako sprawców rabunku. Na skutek decyzji sądu grodzkiego oddziału 15-go, Józefa Marczewskiego osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej, brata zaś jego zwolniono za deklarację o niewydalaniu się z Warszawy. Pieniądze jednak przepadły. Należy nadmienić, że wśród elementów przestępczych „Mordy”, odgrywają dominującą rolę i są postrachem mieszkańców Powisła.

### KOMUNIKAT

**Księgarni Robotniczej**  
w Warszawie  
ul. Warecka Nr. 9, tel. 229-70.  
**LITERATURA PIĘKNA.**  
Armandy A. Tragedja serc. zł. 6.—  
Belmont L. Życie miłosne markizy de Pompadur 9.50  
Chesterton G. K. Charley Dickens 6.90  
Conrad J. Ocalenie, 2 tomy 15.—  
Gorkij, Życie Klimy Samgina 12.—  
Kalpern F. R. Muzycy w anegdocie i humor muzyczny 3.—  
Hesek J. Przygody dobrego wojaka Szwajka podczas wojny światowej, t. I Szwajk na tyłach 7.—  
Ludwig Z. Syn człowieczy 7.—  
Michaelis K. Gunhild 8.—  
Morand P. Lewis i Irena 6.—  
Niezabitowski W. Skarb Aarona 7.—  
Sinclair U. Boston, t. I 5.—  
Wassermann J. Krystjan 7.—  
**RÓŻNE.**  
Battaglia R. Dr. Państwo a kartele koncerty i trusty 7.—  
Frankowska L. Ustawa o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby 8.—  
Heydel A. Gospodarcze granice liberalizmu i etatyzmu 1.50  
Kerkhof B. J. Drogi asfaltowe i i smolewo, budowa dróg bitumicznych 10.—

Klarner C. Inż. O popieraniu budowy tanich mieszkań w Polsce i zagranicą 5.—  
Steiner R. Dr. Filozofia wolności 8.—  
Pasternak J. Dr. Dekret Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych 8.—  
Sądy Pracy, Rozporząd. Prezyd. Rzplitej z dn. 22.III.1928 w opr. J. Wengierowa 2.40  
Sprawozdanie Sejmowej Komisji Administracyjnej, druk sejmowy Nr. 570. Teror — Korupcja — Oszustwa wyborcze 0.50  
Umowa o pracy pracowników umysłowych, ustawa z dn. 16.III.1928 r. w opracowaniu J. Zagrodzkiego 3.—  
Umowa o pracę robotników, ustawa z dn. 16.III.1928 w oprac. S. Szymorowskiego 2.40  
Urlopy wypoczynkowe pracowników najemnych, ustawa z dn. 16 maja 1922 r. w oprac. S. Roszkowskiego 3.—  
Wycieczki robotnicze, wydawn. Komitetu Centr. Organ. Młodz. T. U. R. Nr. 2 0.80  
Wygrad J. Dr. Uwagi o lotnictwie komunikacyjnym 2.—  
Życie i praca Marii Paszkowskiej Księga pamiątkowa pod red. L. Wasilewskiego 3.—  
**NOWOŚCI!**  
Kazuro. Śpiewnik młodego robotnika. Wydawn. Komit. Centr. Org. Młodz. TUR. Nr. 3 0.80

**Administracja WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ**  
na Żoliborzu  
przyjmuje prenumeratę „Robotnika” i „Pobudki”  
„Robotnik” zł. 4.— miesięcznie  
„Pobudka” „ 1.50 )  
z odnośnikiem do domu przed godz. 7-ą rano.

**LECZNICA GRANICZNA 14**  
Wszystkie specjalności. Wizyta 4 złote.  
**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

### Ogłoszenia drobne

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bieleńska 1.  
**PLISUJEMY** suknie na francuskich maszynach. Mereżujemy, okretkujemy. Frenzlujemy chusty. S. Keller, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37, Nalewki 15, Dżika 12, Twarda 24.

## KASA CHORYCH M. WARSZAWY

ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na urządzenie instalacji elektrycznej w gmachu nowobudującego się Ambulatorjum Kasy Chorych przy ul. Jagiellońskiej Nr. 34.  
Ślepe kosztorysy można otrzymać w Sekcji Technicznej Kasy Chorych ul. Solec 93, w godzinach biurowych, tamże wszelkie informacje.  
Termin składania ofert upływa dnia 27 lipca 1929 r., o godz. 12-ej w południe.

## OSTRY ZATARG CHINSKO-ROSYJSKI



Jak wiadomo między Chinami i Rosją sowiecką doszło do zbrojnego zatargu z powodu zajęcia przez rząd nankijski kolei wschodnio-chińskiej, należącej do

tań do Rosji. Na zdjęciu: oddział wojsk chińskich udających się nad granicę rosyjską -- mandżurską.

### CI, KTÓRZY DECYDUJĄ O WOJNIE I POKOJU



Karachan (z lewej strony), komisarz sowiecki dla spraw zagranicznych i dr. Wang, chiński minister spraw zagranicznych.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

### DZIS.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Wystawa Poznańska mówi. 13.00 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Kącik artystyczny L. S. G.”. Występ Hanka Runowieckiej art. teatru rewii krakowskiej „Gong”. 16.30 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „Trzy dni w Barcelonie”. 17.50 Ostatnie nowiny z Wystawy. 18.00 Program dla dzieci z Krakowa. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, o1 czytanie programu na dzień następny. 20.05 „O życiu i obyczajach mrówek”. 20.30 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonii. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty: P. A. T., polityczny, sportowy, nadprogram. 22.45 — 23.45 Transmisja muzyki tanecznej.

### JUTRO.

10.15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewnikach Ligo-

cie (G. Śląsk). 11.45 — 11.56 Komunikat Powstania z Warszawy. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Poznania na wszystkie polskie stacje. 12.10 — 12.50 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12.20 Odczyt religijny biskupa śląskiego d-ra Lisieckiego. 12.45 — 15.00 Przerwa. Transmisja z Katowic. 15.00 Koncert z płyt gramofonowych. 15.50 Komunikaty przygodne. 16.00 „Nowy rok gospodarczy” (Dział „Rolnictwo”) — wygl. inż. Wojciech Chmielecki. 16.20 „Czego nas nauczyła ubiegła zima w ogrodnictwie” (Dział „Rolnictwo”) — wygl. inż. Wład. Pietrzak. 16.40 „Nawożenie fosforowe” (Dział „Rolnictwo”) — wygl. dyr. Stan. Leśniowski. 17.00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyktando Kazimierza Wilkomińskiego, Mieczysław Fiederaum (skrz.), Ign. Rosenbaum (akomp.) i inni. 18.35 Transmisja odczytu z Wilna. 19.00 Rozmaitości — p. J. Krzewiński. 19.25 „O polskim podrózniku przed sześćdziesiąt laty” — wygłosi dr. Miecz. Smolarek. 19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Transmisja koncertu z Doliny Szwajcarskiej, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Or-

## ZE SPORTU

### KALENDARZYK DZISIEJSZYCH IMPREZ SPORTOWYCH.

#### Piłka nożna.

Boisko Skry: O godz. 17,30 mecz o mistrzostwo kl. A Makabi — Legia Ib, o godz. 15,30 Makabi II — Legia II.

Boisko Legii: O godz. 17,30 mecz o mistrzostwo kl. A Gwiazda — Marymont, o godz. 15,30 Gwiazda II — Marymont II.

Boisko AZS: O godz. 17,30 Samson — Ogniw, o godz. 15,30 Samson II — Ogniw II.

Boisko 1 p. Lotników: O godz. 15,30 Kraft — Żar, o godz. 17,30 Hasmonea — Watt. Mecze o mistrzostwo kl. C.

#### Pływanie.

Pływalnia PZP przy ul. Łazienkowskiej: O godz. 16 dwa mecze water polo. Pierwszy pomiędzy Makabi a ZASS o drugie i trzecie miejsce w zawodach o mistrzostwo stolicy, drugi — pomiędzy Makabi (Kraków) a mistrzem Warszawy AZS.

#### Kolarstwo.

W Krakowie o godz. 17 start wielkiego biegu kolarskiego Kraków — Lwów. Dystrans biegu wynosi 325 km. Większa część drogi zostanie przebyta w ciągu nocy (!) przy świetle laterek rowerowych.

#### START WYCIECZKI WIOŚLARSKIEJ WARSZAWA — POZNAŃ.

Wczoraj, w piątek, odbył się start wielkiej wycieczki wioślarskiej Warszawa — Płock — Toruń — Bydgoszcz — Przewóz — Konin — N. Miasto — Poznań w 10 etapach, przy udziale 31 łodzi, a mianowicie: 8 łodzi — K. W. Wisła, 6 łodzi — W. T. W., po 2 łodzie: AZS Kraków, WKW, TW Łomża, Kaliskie TW, KW, Konin i WKW Brześć, po 1 łodzi — Syrena, WKW Modlin, KW Toruń, Poznań 04, Wisła (Grudziądz). Wycieczka zakończona będzie 28 b. m. w Poznaniu. Start odbył się o godz. 12.

#### WALASIEWICZÓWNA W ŚWIETNEJ FORMIE.

Walasiewiczówna, która jako obywatelka polska, reprezentować będzie barwy naszej na meczu z Austrią, osiągnęła ostatnio na zawodach w Krakowie 8 sek. na 60 m. i 12,4 sek. na 100 mtr.

#### WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWO POLSKI.

Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski rozegrane będą w Bydgoszczy w dniach 3 i 4 sierpnia.

#### ZAWODY PŁYWACKIE W POZNANIU.

W pierwszym dniu pływackich mistrzostw w Poznaniu wyniki były następujące: 1500 m. 1) Klewenhagen 30:15, 2) Matecki 30:27; bieg pań 1500 m.: 1) Kryczmanówna 35:06; 2) Praussówna 35:36.

#### ZASZCZYTNE STANOWISKO PETKIEWICZA.

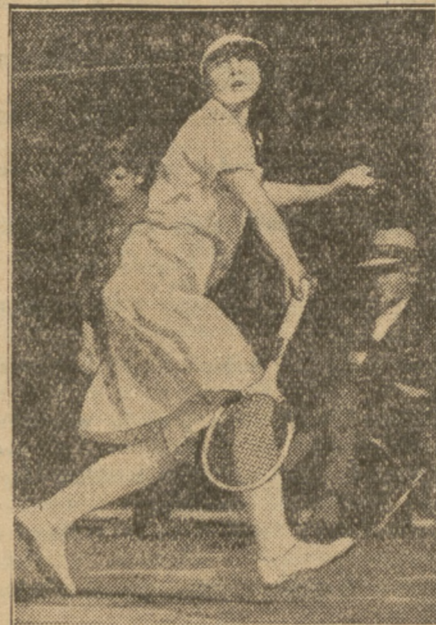
Jak podaje prasa szwedzka, wynik Petkiewicza w biegu na 5 klm. (15:02,5) jest najlepszym w roku bieżący wynikiem osiągniętym na 5 klm. W Budapeszcie Petkiewicz w walce ze znakomitym Kulczarem (15:05) powinien wynik ten jeszcze poprawić.

#### ARGENTYNA — URUGWAJ 2:0.

Argentyna pokonała Urugwaj 2:0 w meczu piłkarskim.

kiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Al. Junowicza. 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty: P. A. T., polityczny, sportowy i nadprogram. 22.45 — 23.45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

## NIEZWYCIĘŻENI MISTRZOWIE „BIAŁEGO SPORTU”



Podczas ostatnich zawodów tenisowych w Wimbledon, mistrzostwo świata zdobyli świetna tenisistka angielska Helena Wils i Francuz Cochet.

### Dziś Premiera!!!

TEATR POLSKI pod dyktando ARNOLDA SZYFMANA

Uroczyste przedstawienie na Rynku Starego Miasta

## CUD MNIEMANY

czyli KRAKOWIACY I GÓRALE

Wojciecha Bogusławskiego, z muzyką Stefaniego.

Prolog i Wodewil Or-Ota.

Ceny Miejsc od 1 zł. do 15 zł.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

## TEATR i MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich Narodowy

o 8 w. „Pan Jowialski”

Letni

o 8 w. „W czepku urodzony”

Teatr Narodowy. Dziś „Pan Jowialski.”

Teatr Letni. Dziś „W czepku urodzony”.

Premjera w Teatrze Letnim. W dniu 21 b. m. premjera komedii amerykańskiej p. t. „Gorączka nafty”.

Teatr Polski. Dziś, jutro i w poniedziałek „Wielki kram”.

Dziś na rynku Starego Miasta o godz. 8.30 wieczorem premjera „Cudu mniemanego”.

Prolog Or-Ota wygłosi p. Marja Przybyłko-Potocka. „Cud mniemanego” na Rynku powtórzony będzie tylko 2 razy w niedzielę i poniedziałek.

Teatr Mały gra codziennie „Śluby panieńskie”.

Operetka Messal. Marszałkowska 114. Dziś i codziennie operetka „Boska noc”.

Teatr Morskie Oko. Codziennie rewja pod tyt.: „Warszawa w kwiatach”.

150 Przedstawienie Rewii „Warszawa w kwiatach”. Dziś w teatrze „Morskie Oko” odbędzie się uroczystość 150-go przedstawienia wielkiej rewii „Warszawa w kwiatach”. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień tego przeglądu piosenek i humoru, w końcu miesiąca bowiem teatr „Morskie Oko” występuje z premjera.

Qui Pro Quo. Gościnne występy krakowskiego teatru rewii „Gong”. Rewia „Dlaczego Pan nie nosi brody”.

Rewja w Ogródku „Bagatela”. Rewja „Jak te lalki”.

Teatr Divadlo Variete Praha. Dziś w teatrze przy ul. Bielańskiej 5 rewja czeska „Fraha-Warszawa”.

Występy gościnne Łódzkiego Teatru Miejskiego w Warszawie. Od dziś w teatrze przy ul. Karowej 18, rozpoczynają się gościnne występy pełnego zespołu teatru miejskiego w Łodzi. Jako pierwsza premjera pójdzie głośna sztuka J. Gordina „Mira Elrosa”.

Ogród Rekierta — Letnia Sala Koncertowa. Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego z udziałem J. Micińskiego (sop. lir.), H. Zuczkowskiego (art. oper.) i duetu tanecznego w wykonaniu M. Lili i I. Sylwany. W programie muzyka operowa i popularna z Doliny Szwajcarskiej. Dzisiaj, w sobotę, w Dolinie Szwajcarskiej koncert popularny Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyktando p. Aleksandra Junowicza. Solistą będzie p. Roman Totenberg (skrzypce). Po koncercie godzina humoru w wykonaniu pp. Rapackiej, Faliszewskiego, Orwida oraz popisy baletu i tańce solowe (Irena Urbańska).

Koncert Wydziału Oświaty i Kultury. Ogród Saski, 21.VII.29 r., Niedziela, godz. 12 — 14.

Część I: 1) S. Moniuszko — polonez z op. „Halka”; 2) J. Strauss — walc „Nad modrym Dunajem”; 3) R. Stakowski — uwert. do op. „Marja”; 4) S. Moniuszko — Fantazja z op. „Halka”.

Część II: 5) K. Saint-Saens — fant. z op. „Samson i Dalila”; 6) Joshitomo — Japoński taniec z latarniami; 7) L. Lewandowski — Mazur „Bondarczuk”; 8) H. Berlioz — Marsz „Rakoczy”.

ILJA ILF i EUG. PIETROW.

99

## 12 Krzesel

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

Dnia tego parowiec zatrzymał się dwukrotnie. W Kazmiedziejsku stał aż do zmierzchu. Odbyły się zwykłe ceremonie: wstępny miting, ciągnięcie loterii, występ teatru Kolumba, baletanka i tańce na wybrzeżu. Przez cały ten czas pracowali wspólnicy w pocie czoła. Kilkakrotnie zaglądał do nich zawchoz i, otrzymawszy zapewnienia, że do wieczora wszystko będzie skończono, wracał spokojnie do swych bezpośrednich prac.

O godzinie 11-ej wielka praca była skończona. Cofając się w tył, Ostap i Worobjaninow zanieśli transparent w stronę kapitańskiego mostku. Przed Worobjaninowem, z rękami wzniesionymi ku gwiazdom, biegł grubas — kierownik gospodarczy. Wspólnymi siłami przymocowano transparent do poręczy. Górował nad pasażerskim pokładem, wyglądał jak ekran. W ciągu pół godziny przeprowadził elektrotechnik do wewnętrznej strony transparentu druty elektryczne i ustawił wewnątrz trzy lampki. Trzeba było tylko przekręcić taster.

Przed statkiem po prawej stronie migotały już ognie miasta Wasjuki.

Na uroczystość iluminacji transparentu zwołał zawchoz wszystkich mieszkańców parowca. Hipolit Matwiejewicz i wielki kombinator, stając po bokach nieoświetlonego jeszcze transparentu, przyglądali się ciekawym zgóry.

Każde wydarzenie na parowcu wywoływało w pływającej instytucji nader żywy odźwięk. Maszynistki, gońcy, odpowiedzialni pracownicy, kolumbowcy i komenda parowca — stłoczyli się na pokładzie pasażerskim i, zalarzszy głowy, gapił się na transparent.

— Już — zakomenderował grubas.

Transparent rozświetlił się.

Ostap spojrzął na dół w tłum. Różowawe światło padało na twarze. Widzowie śmieli się. Potem zaległa cisza. I surowy głos z dołu spytał:

— Gdzie zawchoz?

Głos był tak władczy, że zawchoz, nie licząc stopni, zbiegł na dół.

— Spójrzycie — rzekł głos — podziwiajcie waszą robotę!

— Zaraz nas stąd wykurzą! — szepnął Ostap do Hipolita Matwiejewicza.

Jak jastrząb wpadł na górny pokład grubas.

— No, jak wypadł transparent? — spytał beczelnie Ostap.

Udał się?

— Zabierajcie manatki — wrzasnął zawchoz.

— Dlaczego taki gwałt?

— Za-bie-raj-cie manatki! Żeby mi tu śladu po was nie było!

— Bardzo wam z tem, grubasku, do twarzy.

— Precz!

— Tak? A odprawa?

— Pod sąd pójdziecie! Nasz naczelnik nie lubi żartować.

— Wypędźcie go! — rozległ się na dole władczy głos.

— Doprawdy, nie podoba się wam transparent? Uważajcie, że

to kiepski transparent?

Nie miało najmniejszego sensu prowadzić dalej gry. „Skrjabin” przybił już do Wasjuków i z parowca można było widzieć oszłomione twarze stłoczonych na brzegu wasjukinów. Wyplaty pieniędzy katagorycznie odmówiono. Na wyniesienie się wyznaczono pięć minut.

— Koński przemysł! — odezwał się Symbijewicz — Syndejewicz, gdy wspólnicy schodzili na przystań. — Trzeba było mnie powierzyć realizację transparentu. Takbym go zrobił, że żaden Meyerhold nie dorównałby mi.

Na przystani wspólnicy przystanęli i popatrzyli w górę.

Na tle czarnego nieba świecił się transparent.

— T-tak — rzekł Ostap — transparentik dość cudaczny. Kiepskie wykonanie!

Rysunek, chłaśnięty ogonem nieposłusznego muła, wydawałby się w porównaniu z transparentem Ostapa, skarbem muzealnym. Zamiast siewcy, rozrzucającego obligacje, narysował Ostap jakiś koci z głową cukru i cienkimi biczykami — rękoma.

Za współnikami został parowiec, pełen światła i hucznej muzyki, a przed nimi, na wysokim brzegu, była ciemność małowidzialnej nocy, ujadanie psów i dźwięki dalekiej harmonji.

— Krótkie resume naszej sytuacji — rzekł Ostap zachowato — passywa: ani grosza w kieszeni, trzy krzesła odpływają w dal, niema gdzie nocować i niema ani jednego znaczka na komitet pomocy dzieciom. Aktywa: przewodnik po Woldze z 1926 roku (trzeba było z konieczności pożyczycy sobie z kajuty monsieur Symbijewicza) Bilans bezdeficytowy bardzo trudno przeprowadzić. Noco-wać trzeba będzie na przystani.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.